

„Plus ultra 82”

Szukamy takiego dziecka

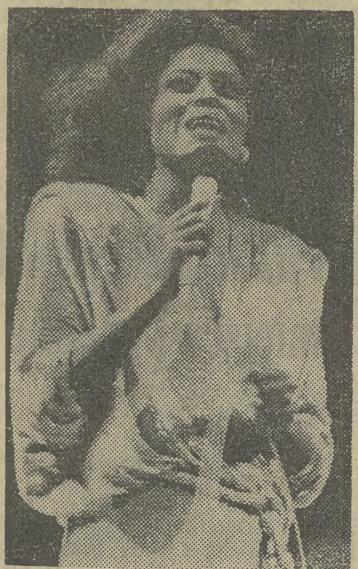
Przypominamy, że ta międzynarodowa akcja polega na wytypowaniu dziecka, w wieku od 8 do 14 lat, które wyróżniło się dokonaniem jakiegoś czynu zasługującego na szczególne uznanie. Typować mogą szkoły, obozy, kolonie, drużyny harcerskie, zespoły, wychowawcy, instytucje a także rodzice. Starannie udokumentowane zgłoszenia należy przysyłać pod adresem: „Express Wieczorny”, al. Jerozolimskie 125/127, 02-017 Warszawa z dopiskiem na kopercie „Plus ultra 82” lub telefonicznie nr 21-29-06 w godz. 10-12 z wyjątkiem dni wolnych od pracy, bądź też telexem nr 815 866. TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DNIA 30 LIPCA br. Dedykuje data stempla pocztowego.

Złote i srebrne monety z wizerunkami Jana Pawła II

Centrala Handlu Zagranicznego „Ars Polona” we współdziałaniu z Narodowym Bankiem Polskim podpisała 29 bm. kontrakt ze znaną firmą numizmatyczną „Italcambio C.A.” z siedzibą w Caracas. Zgodnie z kontraktem firma ta nabyła od NBP prawo do bicia i rozprowadzania na rynku światowym monet polskich — złotych i srebrnych z wizerunkiem Papieża — Jana Pawła II. Monety te będą wyłącznie numizmatami, nie mającymi charakteru obiegowego. Kontrakt wejdzie w życie dopiero po podpisaniu odpowiedniej umowy między NBP i Ars Polona a menicją szwajcarską Valcambi, uznającą za czołową w świecie w tej branży, co nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy.

Jak informuje Narodowy Bank Polski, pod koniec br. wejdzie do normalnego obiegu w Polsce srebrna moneta o wartości 1000 zł z wizerunkiem Papieża. Natomiast numizmaty będą do nabycia jedynie za dewizy, ponieważ bite będą za granicą, a ze swego charakteru nie będą pieniądzem, lecz specjalnym towarem.

(PAP)



Diana Ross — jedna z najpopularniejszych wokalistek w świecie — ma wystąpić w filmie w roli innej wielkiej gwiazdy muzyki, Józefiny Baker. Film realizowany będzie we Francji, gdzie Diana Ross przybyła niedawno na występ.

CAF-DPA

Krótko...

- 40 osób padło ofiarą masakra dokonanych przez wojska rżmowe na terenach wiejskich Gwatemali. Wielu zginęło od ciosów białą bronią.
- Silne burze przeszły nad Jugosławią. 4 osoby zginęły od piorunów. Ucierpiały poważnie sady i uprawy, zwłaszcza pszenicy.
- 4 osoby dorosłe i 8 dzieci zginęły w katastrofie awionetki, która rozbiła się w Teksasie w USA. Maszyna wystartowała w czasie burzy i runęła na ziemię.
- W jednej z dzielnic Liverpoolu doszło do ekscesów, podczas których dziesiątki młodych ludzi obrażali kamieniami policjantów i ekipę telewizyjną. Zamieszki rozpoczęły się podczas ceremonii poświęconej pamięci mężczyzny przelechanego przez samochód policyjny, podczas ubiegłorocznych zajęć w Liverpoolu.
- Wypelniony pasażerami dwupiętrowy autobus, jadący z Pontypool do Cambrana, w Walii, uderzył w wiadukt kolejowy. Górna część autobusu została całkowicie zniszczona. Zginęło 6 osób, a 12 pasażerów jest rannych.
- Milicja jugosłowiańska aresztowała 23-letniego Nigerczyka, który próbował przemycić



W centrum uwagi są dziś żniwa. Wyrazem najwyższego zainteresowania zbiorami ziół był pobyt I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego WRON, prezesa Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO na polach, wśród zniwiarzy państwowego sektora rolniczego oraz wśród rolników indywidualnych w stołecznym województwie warszawskim. Warto odnotować fakt niezapowiedzianą wizyty.

Na pytania W. Jaruzelskiego, jakie są prognozy co do plonów, rolnicy odpowiadali zgodnie, że w tym roku będą one wyższe niż w ubiegłym. Świadczy o tym dobre zbiory żyta. Liczy się, że pszenicy zbierze się po ok. 45 q z ha. Zboże jest wysokiej jakości.

Ostatnim punktem objazdu gen. Jaruzelskiego był pobyt wśród uczestników zgrupowania OHP DRKP Warszawa. I tu wizyta była pełnym zaskoczeniem. Sporo uwag podniesionych w toku bezpośredniej rozmowy z młodzieżą odnotowali kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR, S. Gabrielski i minister członek Rady Ministrów, A.

Ornat, któremu powierzone zostały w rządzie sprawy młodego pokolenia. (PAP) CAF — WAF — telefoto

Cena 5zł



KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 98 (11174)

Kraków, 30, 31 lipca, 1 sierpnia 1982 r.

Reporterski rajd „Echa”

Jak pracuje handel w gorących dniach żniw

W gorącym okresie żniw i innych pilnych prac w polach handel przedłużył godziny otwarcia wiejskich sklepów i lokali gastronomicznych. Jaka jest jednak oferta handlu wiejskiego na czas „gorączki” żniwnej? Odpowiedzi szukamy w podkrakowskich wsiach.

● **KOCMYRZÓW**, sklep spożywczy. Kierowniczka Irena Kozikowa ocenia: — Przygotowany został zapas wody mineralnej, soków pit-

nych i syropów, wód gazowanych. Jest pełne pokrycie na artykuły reglamentowane: masło, cukier, mąkę i kaszę, smalec i tłuszcze roślinne. Chleba nie brakuje, dba o to własna „geesowska” piekarnia w Baronówce. Mięso przywożą z masarni GS w Skale. Według teraz jest za mało, bo około 40 proc. Ratuje nas pewna ilość konserw wołowych i pozaprzędziowych — podrobowych i drobiowych, warzywno-mięsnych.

OWP zgodziła się wycofać swe wojska ze stolicy Libanu

BEJRUT (PAP)

Nowym elementem w konflikcie libańskim jest wyrażenie przez Organizację Wyzwolenia Palestyny oficjalnej zgody na wycofanie swych jednostek bojowych z Bejrutu w ramach planu przywrócenia pokoju w Libanie, opracowanego przez Komitet Ministerialny Ligi Państw Arabskich. Plan ten został ogłoszony wczoraj w stolicy Arabii Saudyjskiej na zakończenie obrad wspomnianego Komitetu. Korespondent Agencji Reutersa donosi z Bejrutu, że OWP i rząd libański, wydają się być bliskie porozumienia w sprawie ewakuacji palestyńskich jednostek bojowych z Bejrutu, gdyż Syria i Egipt wyraziły gotowość przyjęcia zawodowych jednostek bojowych palestyńskiej armii.

narkotyki z SFRJ do Włoch. Przemysłnik zatrzymano w pociągu. Skonfiskowano marihuany wartości ok. 5 mln lirów.

2 uzbrojonych mężczyzn otworzyło ogień do przejeżdżającego ulicą Londonderry samochodu policyjnego. Jeden z policjantów został ranny. Napastnicy zbiegli. Także w Londonderry, w ośrodku golfowym wybuchła bomba. Ogień zniszczył zabudowania.

W miastach Ajaccio i Bastia na Korsyce eksplodowało 7 bomb. Wybuchy zniszczyły sklepy, biura i samochody. Nie było ofiar w ludziach.

Tajfun Andy, który nawieździł Tajwan, zbiera swoje ofiary śmiertelne. W czwartek zginęło co najmniej 6 osób, gdy porwany wiatru, osłajającego prędkość do 90 km/godz., dotarł do miasta Tajtung.

Austriacy neofaszyści spowodowali w centrum Salzburga wybuch bomby. Nikt nie odniósł ran, ale okoliczne budynki zostały znacznie uszkodzone.

Katastrofie uległ myśliwiec bombardujący „Hawk” brytyjskich sił powietrznych, odbijający lot ćwiczebny nad Walią. Jeden z pilotów zginął. Drugi jest ciężko ranny.

...z dalekopisu

Ustalono, kto za co będzie odpowiadał

Czy reforma pomoże odnowie Krakowa?

Dyrektorzy, lub ich przedstawiciele, przedsiębiorstw, instytucji, komisji, pracowni, wydziałów, organizacji społecznych oraz innych ciał zajmujących się odnową Krakowa bezpośrednio, lub z procesem tym powiązanych, stawili się wczoraj u prezydenta J. Gajewicza, by zdać relację ze swych półrocznych działań i zastanowić się nad szansami realizacji całego planu do końca br.

Na wykonanie pełnego planu tego roku w odnowie i wszystkich jej dziedzinach potrzeba miastu około 1 miliarda 100 milionów złotych. Jest około 700 mln. To też podstawowym zadaniem władz miasta i Ogólnopolskiego Społecz-

nego Komitetu Odnowy Krakowa jest powiększenie dotacji z budżetu państwa lub zdobycie nowych partnerów gotowych przyjąć miastu z pomocą. Sprawa druga: po okresie zastój i wręcz wycofania się z umów patronackich przez przedsiębiorstwa i jednostki administracyjne (np. miasta, czy województwa) udało się odnowić i uaktualnić kilka umów, na temat innych trwają rozmowy.

Generalnie plan finansowego wykonania zadań za pierwsze półrocze zamknął się 42 procentami. Nie jest to dużo, jednak dyrektorzy

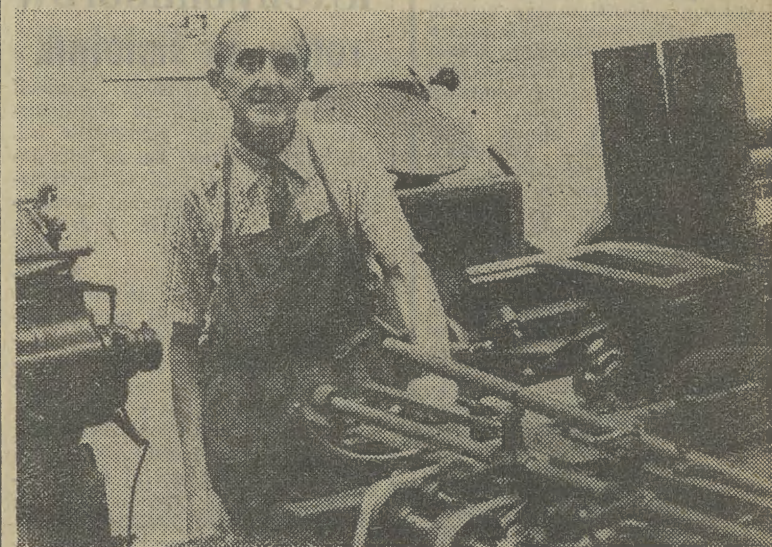
poszczególnych przedsiębiorstw wykonawczych nie przewidują większych zagrożeń dla planu całorocznego, zaś dotychczasowe o- późnienia zobowiązują się nadrobić.

Najwięcej zastrzeżeń budzi sprawa Kazimierza. Po pierwsze, nie ma pieniędzy na rozpoczęcie prac w szerszym zakresie, po drugie, nie

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano silne zamglenia. Wiatr wschodni i płn.-wsch. 2-4 m na sek. Temp. maks. dniem 23-26, min. nocą 15-13 st. C. Rano wilgotność powietrza 93 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (W)

W oficynie u Pana Jahody znów jak przed laty



Marcell Siemieniński, najstarszy krakowski mistrz sztuki introligatorskiej, swe umiejętności zdobywał jeszcze u pana Roberta Jahody.

Fot. WŁODZIMIERZ WOJCZYK

Pracownia przy ul. Golebiej 4 w Krakowie. Tu od 1912 roku mieściła się firma introligatorska Roberta Jahody, jednego z najznakomitszych mistrzów tej sztuki. Pamięć o tej oficynie można znaleźć dosłownie wszędzie w Polsce, w zbiorach bibliotek państwowych i prywatnych, w starych rodzinnych albumach, a także w muzeach. Ale najmocniej Jahoda i jego współpracownicy byli związani z Krakowem.

Jacy tu byli specjaliści, pomijając już samego Roberta Jahodę, warto wymienić chociażby Zygm

unta Kinastowskiego i Henryka Starzyńskiego, projektantów niepowtarzalnych wzorów, czy Jana Wyżę, wybitnego specjalistę od oprawy mszałów i pergaminów czy starych ksiąg. Zresztą ktoś nie współpracował z tą pracownią, gdzie ongiś dokonano pierwszej specjalnej oprawy „Popiołów” Zeromskiego, gdzie doradcami i bywalcami byli: Wyczółkowski, Uziębło, Fabijański, Setkowicz, Kossak, gdzie stałymi klientami byli artyści, pisarze i politycy.

Jakież powstawały tu dzieła, dziesiątki ksiąg pamiątkowych dla władz cywilnych i Kościoła, dla ludzi prywatnych, np. księga pamiątkowa Związku Powstań Śląskich w Chorzowie tłoczona w czterech piastowskich orły na rogach i jednym w środku z koroną. Specjalne onrawy dla marszałka Ry-

(Dokończenie na str. 3)



Kolejne wyprawy poza Kraków, które urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, zapowiadają się bardzo ciekawie. Oto program naszych imprez:

SOBOTA, 31 LIPCA
● wycieczka pn. „KROLESTWO DZIKIEGO PTACTWA” — przejazd pociągami do Przeciszowa — spacer problemami wśród stawów zatorskich — Przyręb — Podolsze — Zator — powrót koleją — 12 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 8.15), bilety normalne do Przeciszowa, cena 17,60 zł.

NIEDZIELA, 1 SIERPNIA
● wycieczka pn. „WŚRÓD SKAŁ MNIKOWSKICH” — przejazd autobusem MPK do Kaszowa — Minków — dolina Minkowska — dolina Półrzeczki — Brzostkwinia — Nielepie — Rudawa — powrót pociągami — 16 km wędrowki czyli (Dokończenie na str. 2)

IZBA Reprezentantów USA zaaprobowała projekt ustawy przewidujący wydatki na cele wojskowe w 1983 r. w wysokości 177 mld dolarów.

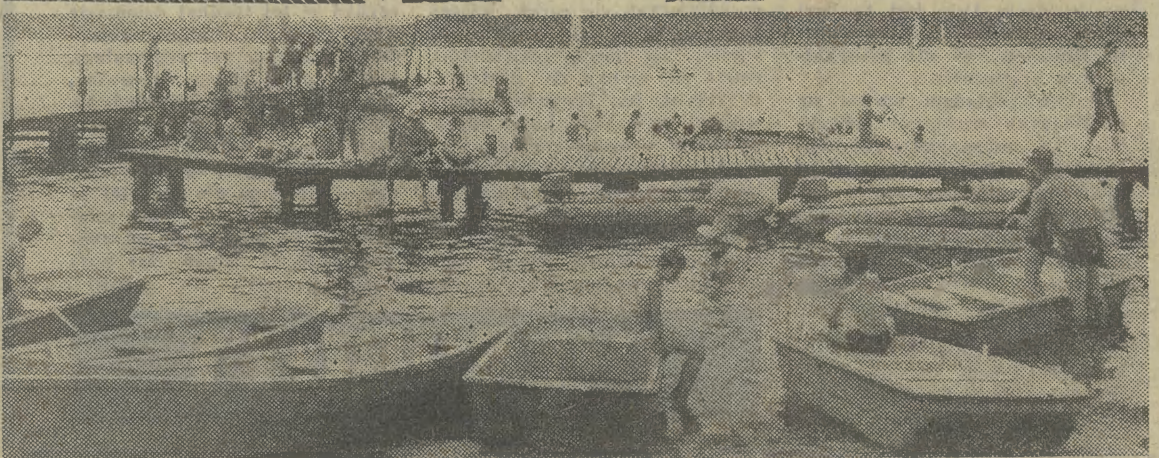
KANCLERZ RFN, Schmidt po powrocie z USA stwierdził, że Ameryka nie jest już w stanie powstrzymać Europy zachodniej od udziału w budowie gazociągu syberyjskiego.

ZE ŚWIATA

KOMUNIKAT ogłoszony w Teheranie stwierdza, że wojska irańskie przeszły pola minowe i posuwają się w kierunku Bagdadu. W Bagdadzie zdemontowano twierdzenia irańskie i poinformowano, że wojska irańskie prowadzą udane działania kontr ofensywne.

DOBIEGŁ końca trwający 4 lata i 10 miesięcy lot orbitalnej stacji naukowej nowej generacji — „Salut-6”.

Znowu słonecznie i ciepło. Takie dni najlepiej spędzać nad wodą, czego w Krakowie możemy zazdrościć wszystkim przebywającym na Mazurach. CAF-Moroz



29 BM. ROZPOCZĘŁA w Warszawie obrady II. Międzynarodowej Konferencji Kartograficznej, poświęconej teoretycznym i praktycznym problemom kartografii tematycznej. Na konferencji przybyło ponad 400 kartografów — uczonych i wydawców map z 37 krajów. Do uczestników obrad wystosował okolicznościowy list przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, który objął honorowy patronat nad konferencją.

Z DNIEM 1 stycznia przyszłego roku ma nastąpić połączenie sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych z sądownictwem powszechnym. Oznacza to, że zlikwidowane zostaną okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych. W tych sprawach orzekać będą sądy powszechne. Likwidacji mają też ulec działające obecnie komisje rozjemcze i w obu instancjach orzekać będą sądy.

INICJATYWA budowy ogólnonarodowego pomnika Matki Polki, z którą wystąpił gen. Wojciech Jaruzelski, znajduje coraz szerszy odzew i gorące, serdeczne poparcie różnych środowisk. Przypomina numer rachunku Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, na który można dokonywać wpłat: 1065-1094-130-2 IV Oddział NBP. Warszawa. Na przekazie należy dopisać: „Na pomnik Matki-Polki”.



POSZERZONE posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia „PAX” podjęło uchwałę, opowiadającą się za szybką realizacją porozumienia narodowego i tworzeniem jego konkretnych form na gruncie socjalistycznego ustroju dla integrowania wszystkich twórczych sił narodu wokół programu wyjścia z kryzysu i stworzenia nowej perspektywy rozwoju dla Polski.

POPRZEDNIK „Daru Młodzieży” — „Dar Pomorza”, przedłożył ostatnie załatwienie z przejęciem do pełnienia funkcji muzealnej. Na jego pokładzie odbyło się założeńskie zebranie Towarzystwa Przyjaciół „Daru Pomorza”. Jednym z celów Towarzystwa jest umieszczenie statku w specjalnym suchym dok, bowiem dłuższe pozostawienie „Daru” na wodzie mogłoby doprowadzić do zniszczenia kadłuba.

ZA KILKA tygodni rozpoczyna się wybory ławników ludowych. Osobom pełniącym obecnie te funkcje dwukrotnie przedłużono kadencję, a w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych nawet trzykrotnie. Okres przedłużonych kadencji upływa z dniem 31 grudnia br.

PRZESŁUCHANIEM recytatorów przez sąd konkursowy, któremu przewodniczył doc. dr Florian Nieuważny z Uniwersytetu Warszawskiego, rozpoczął się 29 bm. w Koszalinie 13. Ogólnopolski Konkurs Recytacji Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej. Uczestniczy w nim blisko stu recytatorów wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich.

W JELCZAŃSKICH Zakładach Samochodowych wznowił działalność jako pierwszy w woj. wrocławskim samorząd pracowniczy. W pierwszej kolejności jelańska rada pracownicza na warsztat wzięła problemy organizacji pracy.

I sekretarz KK PZPR spotkał się z członkami Rady Społeczno-Gospodarczej

I sekretarz KK PZPR, przewodniczący Zespołu Poselskiego Ziemi Krakowskiej Krystyna Dąbrowa spotkał się wczoraj z członkami Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie z terenu województwa miejskiego krakowskiego: Stanisławem P. Boguszem — tożsakością ZBMA im. Szadkowskiego, Janem Faberem — rolnikiem-ogrodnikiem i Józefem Górnym — monterem, brygadziście Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

W czasie spotkania mówiono m. in. o roli i udziale członków Rady w prezentowaniu Sejmowi opinii załóg krakowskich zakładów pracy i organizacji społecznych, oraz o współpracy z Zespołem Poselskim Ziemi Krakowskiej.

W imieniu Zespołu Poselskiego jego przewodniczący zaprosił członków Rady do udziału w pracach Zespołu, m. in. do uczestnictwa w jego posiedzeniach. Zaproszenie zostało przyjęte przez członków Rady, którzy uznali potrzebę ścisłego współdziałania z posłami ziemi krakowskiej.

Członkowie Rady poinformowali Krystynę Dąbrowę o swojej działalności, m. in. o ich

udziale w opiniowaniu projektów ustaw dotyczących walki z pasożytnictwem społecznym i alkoholizmem oraz postępowania z młodzieżą społecznie zagrożoną.

Nowy film Wojciecha Hasa

Zakończyły się zdjęcia do realizowanego w łódzkiej wytwórni filmu pt. „Nieciekawa historia” opowiadania A. Czechowa. Obraz reżyseruje Wojciech Has, a w roli głównej występuje Gustaw Holoubek. (PAP)

Czy reforma pomoże odnowie

(Dokończenie ze str. 1)

ma planu funkcjonalno-przestrzennego i konserwatorskich wytycznych. Pracownicy Konserwacji Zabytków zobowiązali się przedstawić taki plan do końca 1985 roku. To trochę za długo, bo w tym czasie Kazimierz się rozpada i nie będzie już co ratować. Dlatego do dziś nie ma takiego planu — to rzecz inna, powróćmy do tego problemu. Postanowiono więc ponownie zastanowić się nad przyspieszeniem terminu lub przynajmniej wyznaczyć te budynki, które nie wymagają szczególnych interwencji konserwatora, nadając się natomiast do remontu z przeznaczeniem na lokale dla instytucji wykwaterowywanych z cennych historycznie obiektów oraz na mieszkania.

Problem kolejny, który stanął dość ostro podczas narady, to brak fachowców w podstawowych dla rewaloryzacji zawodach: budowlanych, cieśli, dekarzy, kamieniarzy itp. W przedsiębiorstwach zajmujących się odnową zabytkowego Krakowa fluktuacja kadr sięga 70 procent rocznie. Wiecej kolejne ustalenia z narady wczorajszej: w możliwie szybkim terminie u wiceprezenta Barbary Guzik ma odbyć się spotkanie, podczas którego zapadną decyzje dotyczące podjęcia szkolenia specjalistów w tych

Spotkanie W. Jaruzelskiego z dziennikarzami

29 bm. do późnych godzin nocnych trwałoby spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego WRON, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z gronem redaktorów i publicystów prasy, radia i telewizji. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Głowczyński. Obecni byli także: kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Bogdan Jachacz oraz rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban. (PAP)

Nie uzasadnione dochody będą zdecydowanie zwalczane

Problem walki ze zjawiskiem nadmiernego bogactwa się nie dotyczy grup w rezultacie żerowania na obecnych trudnościach gospodarczych był 29 bm. tematem konferencji prasowej, prowadzonej przez rzecznika rządu, J. Urban. Jak podkreślono ma być czynienia z narastaniem zjawiska osiągania nadmiernych i nie uzasadnionych społecznie dochodów przez wąskie grupy społeczeństwa. Wynika to zarówno z działań sprzecznych z prawem, jak też z wykorzystywania większego liberalizmu ekonomicznego, zwłaszcza w sferze drobnej wytwórczości i handlu prywatnego. Temu zjawisku powinien przeciwdziałać sprawny i rzetelny system podatkowy. Wymaga to dość zasadniczego przeformowania służb podatkowych. Chodzi o uzyskanie obiektywizmu w wymiarze podatku i jego zgodności z zasadami prawa, a także o wychwytywanie i opodatkowanie osób osiągających zyski niewspółmierne do nakładu pracy.

W I półroczu w br. przeprowadzono ok. 90 tys. kontroli, wykrywając blisko 9 tys. przestępstw podatkowych na łączną kwotę 320 mln zł. Znaczna część osób, którym wymierzono dodatkowy podatek trudniła się handlem artykułami pochodzenia zagranicznego, korzystając przy tym z usług tzw. „martwych dusz”, co w istotny sposób utrudniało wykrycie dość masowej skali tego zjawiska.

Resort finansów nie jest przeciwny samej formie skupu artykułów pochodzenia zagranicznego, chodzi jednak o to, aby przynosiła zysk godziwy, a nie stwarzała możliwości gromadzenia milionowych fortun.

Rosnie również liczba tzw. „milionerów spóźnionych”, tj. osób trudniących się działalnością gospodarczą stojącą na styku z przestępstwem i oczywiście uchylających się od podatków. Na 2800 kontroli przeprowadzonych w I półroczu zaledwie co piąta nie znajdowała znamion przestępstwa

podatkowego. Podatkiem obciążono dwukrotnie więcej niż w zeszłym roku osób prowadzących nielegalnie różnego typu transakcje kupna-sprzedaży.

Wiele mówiono o zasadach polityki podatkowej wobec rzemiosła. Ministerstwo Finansów przyznało się do opóźnień w wymiarze podatku opartego na tzw. ryczałcie umownym, który jest obecnie najbardziej powszechnie stosowaną formą. Resort obiecał zamknięcie procesu wymierzania podatku ryczałtowego do końca lipca. Istotną jest również deklaracja resortu stabilności polityki podatkowej wobec rzemiosła, rzetelności wymiaru podatku z uwzględnieniem specyficznych warunków działania warsztatów i placówek. Jednocześnie jednak system podatkowy musi osłabiać tendencje do wykorzystywania działalności rzemieślniczej dla szybkiego bogactwa się, co ostatnio staje się bardziej widoczne. Zdecydowana walka zostanie wydana spekulacyjnym formom okresiania cen. (PAP)

Celnicy mają pełne ręce roboty

Na przejściu granicznym w Barwinku ujawniono przemyt na rzadko spotykana skalę. Małżeństwo Ewa i Wojciech S. z Bydgoszczy, jadąc z 12-letnią córką na urlop do Rumunii usiłowało wywieźć w schowku pod bagażnikiem samochodu 1826 srebrnych kółczyków i 2300 pierścionków z tego samego kruszcza. Ponadto znaleziono w ich bagażu 150 okularów słonecznych. Z kolej mieszkaniec Rzeszowa, Józef S. usiłował wywieźć we własnym samochodzie 89 skórek nutrii i 11 srebrnych lisów. Sprawa przemytnika została rozpoznana w trybie doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Krośnie, który skazał go na 3 lata pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny. (PAP)

Jak pracuje handel w dniach żniw

(Dokończenie ze str. 1)

Strączkowe i poluski. Każdej po tonie. Nie za wiele, więc ludzie kupują. Kierowniczka Zofia Zbrojowa wyjaśnia: — Zamówiliśmy w hurtowni dwa razy więcej, czekamy, może jeszcze przysię.

● PROSZOWICE, pawilon artykułów do produkcji rolnej. Kierownik Edward Kozerski wymienia niedostatki zaopatrzeniowe, szczególnie dotkliwe w czasie żniw. Brakuje grabi i widel drewnianych oraz metalowych. Nie ma opraw do kos. Oleje do maszyn były (ok. 10 tys. butelek), ale skończyły się. Hufnali starczy na podkucie dwóch koni. Gwoździe dopiero nadeszły, lecz Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa przy Opolskiej w Krakowie nie dał jeszcze na nie cen.

● NOWE BRZESKO. Dwa miejscowe lokale gastronomiczne i trzeci w Śmolicach przygotowują dla rolników pracujących w polu gotowane posiłki. Z 8-procentowym rabatem. Właściciele gospodarstw na razie z nich nie korzystają. Wywozi się w barmach te gotowane dania, przeważnie barowe i zupy, na pola obsługiwane przez maszynistów SKR-ów i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Majkowie.

Już na miejscu, w KRAKOWIE, dyrektor Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR — Wiktor Wurm wymienia dzielony również wg list UMG i UG sprzęt żniwno-omłotowy, a więc snopowiązałki, kosiarzki konne, grabie konne. Otrzymane ilości stanowią przysłowiową kroplę w morzu potrzeb.

Na co więc może doradzić leczyć? — pytamy wiceprezesa ds. handlu WZSR, Lesława Skowrona. Słyszymy: — O towary potrzebne w okresie spiętrzenia prac polowych zabiegaliśmy jeszcze zimą. Podpisywaliśmy z wytwórcami umowy na dodatkowe dostawy żywności i środków produkcji rolnej, zachęcaliśmy wytwórców i pobudzaliśmy

najprzeróżniejszymi sposobami. Gromadziliśmy wszystko co tylko mogliśmy, żeby było na czas. I teraz możemy do różnych drzew, by cokolwiek wydobyc i dać dodatkowo na rynek. Damy na sprzedaż dla rolników 600 akumulatorów na wymianę za zużyte. Zakłady Hurtu WZSR w Krakowie, Myślenicach i Proszowicach podjęły w wolne od pracy dni awaryjną sprzedaż narzędzi, dostępnych części zamiennych i środków ochrony roślin. (Z)

Od 1 października br.

Droższe kuszetki i miejsca sypialne

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, od 1 października br. zostaną podwyższone opłaty za miejsca sypialne i miejsca do leżenia (kuszetki) w wagonach komunikacji krajowej, należących do „Warsu”. Opłata za miejsce sypialne w wagonie I klasy będzie wynosić 600 zł, a w wagonie II klasy — 500 zł. Opłata za miejsce do leżenia zostanie podwyższona do 220 zł.

Podwyżka ta — zapowiedziana w komunikacji Urzędu Cen z 3 lipca br. — podyktowana jest koniecznością dostosowania opłat — do rzeczywistych kosztów eksploatacji wagonów sypialnych i z miejscami do leżenia.

Jednocześnie „Wars” będzie mógł obniżyć aż do 50 proc. opłaty za przejazd grup młodzieży, a także grup osób dorosłych jeśli zajmują cały wagon. Decyzje o zmniejszeniu opłaty mogą dotyczyć również indywidualnych pasażerów, podróżujących na trasach i w okresach, gdy frekwencja jest nieduża. Informacje o takich obniżkach będą podawane do wiadomości w prasie i w placówkach sprzedających bilety. (PAP)

S. + p.

Władysław Przybyłowicz

PEDAGOG, EKONOMISTA

komatant II wojny światowej, oficer I Armii Wojska Polskiego, uczestnik walk frontowych od Warszawy do Berlina, emeryt, długoletni pracownik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Krakowa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem „Za udział w walkach o Berlin”, Medalem 30-lecia Polski Ludowej Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, odznaką honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej m. Krakowa” i wieloma odznaczeniami wojennymi i zawodowymi, zmarł w Krakowie dnia 28 lipca 1982 r., w 71 roku życia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Szczepana w poniedziałek 2 sierpnia, o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pozostali w żałobie i smutku

SIOSTRA, RODZINA I PRZYJACIEL

OD NIEDZIELI

Nawiązując do wojny w Libanie, która być może znajdzie wreszcie finał po wczorajszym ogłoszeniu decyzji OWP o wycofaniu sił zbrojnych z Bejrutu, hamburski „Der Spiegel” stwierdził przed paru dniami, iż od 1945 r. nie było ani jednego dnia, w którym na Ziemi panowałby rzeczywisty spokój. I jest to cała prawda o stosunkach na naszym globie. Zajmujący się tą smutną statystyką wyliczyli, iż od końca II wojny światowej wstrząsało różnymi regionami świata aż 130 większych i mniejszych konfliktów zbrojnych, które pochłonęły 35 milionów ofiar śmiertelnych.

I choć trwające obecnie wojny, a także zimnowojenne konfrontacje, nadal zajmują największą uwagę środków przekazu, to przecież jesteśmy świadkami i innych wydarzeń, które mimo wszystko mogą napawać optymizmem, gdyż świadczą o dość powszechnym dążeniu do pokoju i międzynarodowej współpracy.

Jednym z takich wydarzeń bieżącej tygodnia są obrady II Światowej Konferencji poświęconej sprawom kultury — „Mondiculi 82” w Meksyku, której patronuje UNESCO — ONZ-owska organizacja ds. oświaty i kultury. Jest to największa ze wszystkich zwołanych dotychczas na świecie konferencji na ten temat, bowiem uczestniczą w niej delegacje blisko 150 państw.

We współczesnym świecie kultury nie da się już jednak oddzielić od polityki. Dają temu wyraz w swych wystąpieniach na konferencji liczni delegaci,

jak choćby przedstawiciel Związku Radzieckiego, który nawiązując do postania Leonida Breżniewa skierowanego do uczestników obrad, podkreślił, iż dla Kraju Rad sprawy kultury w sposób nieodłączny wiążą się ze sprawami pokoju i bezpieczeństwa. Radziecki przywódca postawił w tym postaniu kulturę jako jedną z najważniejszych płaszczyzn międzynarodowego zbliżenia. Szczególnie w czasach, gdy w sferze po-

Obok wojen

lityki zagranicznej państwa o ośmiennych ustrojach nie tylko nie mogą dojść do porozumienia, ale wiele krajów wręcz ucieka się do użycia siły w celu rozwiązywania spornych problemów. Kultura zbliża ludzi i ucy szacunku w stosunkach wzajemnych. Dziś jest to bardziej potrzebne — głosi postanie L. Breżniewa — niż kiedykolwiek w przyszłości.

Z tym poglądem zgadza się w Meksyku większość delegatów. Np. uczestnicząca w konferencji minister kultury Grecji, Melina Mercouri już na lotnisku powiedziała witającym ją dziennikarzom, iż zbrojenia są głównym hamulcem rozwoju kultury na świecie, zaś udzielając wywiadu miejscowemu dziennikowi słynna aktorka wyraziła przekonanie, że rezultaty konferencji będą stanowiły istotny wkład do światowego pokoju. W podobnym tonie wypo-

wiedział się również delegat Watykanu, podkreślając, iż kultura należy do tych wartości, które mogą jednoczyć ludzi i działać na rzecz postępu w porozumieniach.

Jak ważne i bardzo potrzebne są te porozumienia dla przyszłości naszego globu, świadczy ogłoszone niedawno dane, wg których co minute świat wydaje na zbrojenia ok. miliona dolarów. Tyle właśnie kosztuje jeden nowoczesny czołg lub... tyśiąc klas szkolnych dla 30 uczniów każda.

I oto mamy kolejny problem współczesnego świata, a zarazem temat zakończony w tym tygodniu w Genewie spotkania

ekspertów Międzynarodowego Biura Oświaty, będącego jednym z instytutów UNESCO. W czasie obrad stwierdzono, iż sprawa kształcenia podstawowego nabiera obecnie na świecie coraz bardziej dramatycznego charakteru. W licznych krajach rozwijających się coraz więcej dzieci w ogóle nie chodzi do szkoły, zaś liczba analfabetów zbliża się szybko do miliarda. Przyczyną jest oczywiście ubóstwo wielu państw, które nie są w stanie wprowadzić obowiązku szkolnego, ale jednocześnie łożą miliony na zbrojenia. W Genewie zastanawiano się, w jaki sposób upowszechnić kształcenie podstawowe, jednak żadne debaty nie pomogą, dopóki

nie przestaną być wojny. W tym tygodniu w Genewie spotkała się także komisja ds. zbrojeń ONZ, która ma za zadanie zbliżyć do siebie państwa, które nie są w stanie wprowadzić obowiązku szkolnego, ale jednocześnie łożą miliony na zbrojenia. W Genewie zastanawiano się, w jaki sposób upowszechnić kształcenie podstawowe, jednak żadne debaty nie pomogą, dopóki

DO SOBOTY

W oficynie u Pana Jahody znów, jak przed laty

(Dokończenie ze str. 1)

dza-Smigłego, teki dla prezydentów, księgi pamiątkowe polskich miast, album dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Potem przyszły czasy chude dla pracowni — przejął ją „Staro-

«Kraina Uśmiechu» czeka na zuchów

Nowohuckie zuchy i harcerze kontynuują Obozowe Lato 82. Bazy w Czerwonce koło Elku, Borkowie koło Kiele, Wyspowie koło Wejherowa i Gólkowicach koło Starego Sącza pełne są śpiewu, komend i zapachów harcerskiej kuchni. Korzystając ze słońca, które zawsze towarzyszy druhom w zielonych mundurach, pracują oni i wypoczywają, podsumowując tym samym całoroczną działalność w drużynach i szeregach.

Harcerskie władze dzielnicy planują, że spośród 5000 zuchów, harcerzy i instruktorów, w tegorocznej akcji letniej uczestniczyć będzie 1700 osób. Jak informuje Referat Wypoczynku KH Nowa Huta, są jeszcze nie wykorzystane miejsca na kolonii zuchowej w Gólkowicach. „Kraina Uśmiechu” zaprasza wszystkie zuchy z klas I-IV, w terminie od 9 do 30 sierpnia br. które chcą uczestniczyć w wielkiej wakacyjnej przygodzie. Wszystkie sprawy związane z wyjazdem zuchów na kolonię należy załatwiać w Komendzie Hufca ZHP os. Szkolne 22 w poniedziałki i piątki w godz. 17-20. (ms)

Z różnych stron miasta

Byliśmy przywyczażeni, że w Domu Towarowym przy ul. św. Anny są dwa stoiska z obuwiem. Na pierwszym piętrze dla mężczyzn, na drugim dla kobiet. Teraz czasy się odmiennie. W miejscu, gdzie dawniej widniały męskie buty, zobaczyliśmy skórzaną kasę, smycze, portfele i torby. Piętro wyżej wywieszka informuje o sprzedaży obuwia damskiego. Rzeczywiście panie kupują buty. Nasuwa się tylko jedno pytanie — co się stało z mężczyznami? (suł)

Jak pech to pech. 27 lipca, po godzinie 21 na linii „122” jeździł już tylko jeden autobus. Drugi uszkodzony, nie był w stanie służyć pasażerom. I właśnie wtedy nastąpił defekt opony jedynego sprawnego wozu. W efekcie linia „122” przestała funkcjonować. A co gorsza tego właśnie dnia MPK zawiesiło z powodu remontu torów kursowanie tramwajów na Wzgórza Krzeszawickie. I w ten sposób mieszkańcy położonych tam osiedli zostali zdani jedynie na jeżdżące spod Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina autobusy. (kg)

Klucze...

Klucze zgubione 20 lipca br. przez rozrzuconego, a odnalezione przez ucznia — do odebrania w Dziale Łączności z Czytelnikami (ulica Wiślna 2/II p. p. 29 od 10 do 15). Klucze w skórzanym etui leżały na ulicy Czarnowiejskiej w pobliżu szkoły.

Rozmowa przy ulicy Stolarskiej

Chciałbym tak mówić po polsku, jak rozumiem

Od dwóch lat Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Krakowie ma nową reprezentacyjną siedzibę przy ul. Stolarskiej. Znalazł tu dobre warunki do pracy i znacznie ożywił swą działalność, czego owocem są atrakcyjne wystawy artystów NRD, spotkania z twórcami czy projekcje nowych filmów Defy. Ostatnio prezentowana jest tu twórczość ludowa artystów skupionych przy Zakładowym Domu Kultury w Wittenbergu-Piesteritz. Placówką kieruje dyrektor ANDREAS JONDERKO.

— Wraz z przeprowadzką Ośrodka na ul. Stolarską objął Pan jego kierownictwo. Jak układała się wasza działalność w tym okresie czasu? Co możecie zaproponować krakowianom interesującym się Waszym krajem?

— Każdy może u nas znaleźć coś dla siebie. Rocznie organizujemy 12-13 wystaw o różnej tematyce. Przedstawiamy naszą sztukę, kulturę, a także osiągnięcia i dokonania w rolnictwie, przemyśle, sporcie i w wielu innych dziedzinach życia. Raz w miesiącu organizujemy tydzień filmów fabularnych. Prezentujemy nowe propozycje Defy. Poza tym filmy telewizyjne.

Jeden z nich jest wyświetlany w wersji polskiej, reszta w oryginalnej. Przegląd cieszy się wśród krakowian dużą popularnością i znacznie pomaga uczyć się języka niemieckiego. Prezentujemy również filmy dokumentalne obrazujące rozwój NRD.

Biblioteka w naszym Ośrodku liczy 4500 tomów. Jest tu literatura klasyczna, współczesna i fachowa, dla studentów germanistyki. Dla osób nie znających języka niemieckiego polecamy polskie przekłady literatury niemieckiej.

W naszej fonotece jest około 300 płyt z nagraniami utworów

że dożyłem tego, że mogę jeszcze normalnie pracować, że nareszcie ktoś się znalazł, kto chciał pokazać ludziom chociaż kawałek naszej pracy.

Pan Siemieński nie kryje wzruszenia, nie kryje też goryczy, że jak dotąd nikt w Krakowie nie docenił jego pracy, że nie dostał żadnej odznaki, która jego zasługi dla miasta (trudno zliczyć, ilu wyszkolił fachowców introligatorów) mogłaby udokumentować.

Otwarcie stałej ekspozycji przy ul. Gołębiej 4 to początek splacania długów dziejom krakowskiego drukarstwa i introligatorstwa, próba ocalenia ich od zniszczenia i zapomnienia. Dobrze byłoby, żeby przy okazji spróbować naprawić także pewne błędy popełnione wobec ludzi, takich jak Marceli Siemieński. (bog)

Te dzieci zasługują na lepsze warunki

Aglomerownia, koksownia, cementownia a w środku Dom Pomocy Społecznej

W Pleszowie, w otoczeniu pięknego parku, w pobliżu kościoła usytuowany jest zabytkowy domek, w którym mieści się Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci, prowadzony przez Caritas. W dwupiętrowym budynku przebywa stale 50 dziewcząt głęboko upośledzonych umysłowo. Opiekują się nimi 20 sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości oraz 6 osób świeckich.

— Dworek zakon nasz zakupił w 1930 r. — mówi siostra dyrektor. Znajdował się w nim sierociniec, prowadziliśmy go przez kilkadziesiąt lat łącznie z II wojną światową. W 1961 r. powstał tu Dom Opieki Społecznej. Budynek nie jest przystosowany do funkcji, jakie musi spełniać. Jest to dawny pałacyk, z dużymi pomieszczeniami, wąskimi schodkami. Całe 2 piętro zostało dobudowane z drewna, co zwiększa zagrożenie pożarowe. Od kilkunastu lat władze miasta ciągle obiecują nam nową siedzibę. Ostatnio zaproponowano nam dworek w Łuczanowicach. Ten obiekt też nie jest odpowiedni. Brakuje w nim kanalizacji, centralnego ogrzewania. Wydaje się, że wszystkim bardziej zależy na ratowaniu dworku, niż polepszeniu warunków bytowych naszych podopiecznych.

W zakładzie w Pleszowie przebywają dziewczęta i kobiety w wieku 3 do 34 lat. To ogromnie utrudnia pracę. Nie ma jednak zakładu przejęciowego, młodzieżowego, do którego mogłyby być kierowane starsze dziewczęta. Sześć spośród wychowanek uczęszcza do szkoły życia, gdzie uczą się podstawowych umiejętności. Do tego zakładu trafiają dzieci szczególnie upośledzone. Jest tu m. in. sześć dziewcząt, które bez przerwy leżą w łóżkach.

Najbliższe otoczenie zakładu jest bardzo piękne. Stare drzewa, ogród z warzywami. Niestety im dalej, tym gorzej. Dom otoczony jest bowiem przez koksownię, aglomerownię, cementownię, hałdę żużla i chlewnię. Tony pyłu, kurzu spadają na to miejsce. Dymy wiejące od kombinatu hutniczego szczypią w oczy. Teren jest bardzo zanieczyszczony, zatruty. Nie są to warunki, w jakich powinien funkcjonować zakład opiekuńczy.

Podopieczne zakładu oczekują pomocy. Jak najszybciej trzeba znaleźć odpowiedni ośrodek. Nawet ten w Łuczanowicach nie rozwiąże problemów ekologicznych, znajduje się bowiem niedaleko Huty. Tam też docierają dymy i zanieczyszczenia.

Inny problem to kadra opiekuńcza. Siostry zakonne chciałyby doskonalić swoje umiejętności. Na razie nie prowadzi się jednak specjalistycznych kursów. A absolwentki

ka, bo są one bardzo bogate i zróżnicowane, dlatego zainteresowanych zapraszamy po prostu do odwiedzenia nas.

— Co w Krakowie podoba się Panu najbardziej?

— Kiedy przebywam w NRD na urlopie i mam wracać do Krakowa mówię, że jadę znów do domu. Znamyśmy dziwnie. Więc wyjaśniam, że w Krakowie czuję się naprawdę jak w domu. Mam nadzieję, że jeszcze co najmniej dwa lata tutaj popracuję.

— A jakie były pana pierwsze kontakty z Polską?

— Pierwszy raz przybyłem do Polski w 1956 roku jako młody chłopak. W Warszawie przez rok chodziłem do szkoły przy ambasadzie i bawiłem się z polskimi dziećmi. Tu nauczyłem się języka, lecz chciałbym dojść do tego, aby mówić nim tak, jak go rozumiem!

Rozmawiał:

ADAM ZIEMIANIN

ka, bo są one bardzo bogate i zróżnicowane, dlatego zainteresowanych zapraszamy po prostu do odwiedzenia nas.

ADAM ZIEMIANIN

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
30 VII 1902 r.

• Kto to by przypuszczał, że Staś Zelenki raptem przejawia taką smykankę do handlowych interesów i stanie się pierwszym hurtownikiem na światową skalę w Krakowie, a może i pierwszym tego typu hurtownikiem w całej Galicji! Jego biuro komisowe obsługuje cały świat! Handluje wszystkim. Giełte meble sprzedaje w Ameryce; bieliznę szytą w Korcynie dostarcza do Paryża, gdzie mu płać po 36 franków od sztuki... On sam tego wszystkiego nawet na oczy nie widzi, pobiera tylko przynależną sobie prowizję, a skupem, ekspedycją etc. trudzą się najęci przez niego pracownicy. Ma ich kilkunastu, a że setkami wszystko ekspediuje, więc już mu ich mało i za nowymi się rozgląda. Wypatrzył też obszerniejsze pomieszczenia na biuro, bo parter, którym obecnie dysponuje już mu zbyt ciasny. Chce jeszcze handlować krakowskimi kapeluszami i krakowskim obuwiem, zwłaszcza damskim, które, jego zdaniem, nie tylko nie ustępuje wiedeńskiemu, ale pod względem jakości i wymodelowania całkowicie bije tamto... Jedyny Zelenki z głową na karku!...

Koresp.

Józefa Siedleckiego Rkps

• Dzisiaj do naszego miasta przybyli turyści amerykańscy w liczbie 24 osób. Przewodził temu gronu p. M. Louis. Przybyli w drodze do Krakowa zwiedzili Warszawę, Zamieszkał w Grand Hotelu. Po zwiedzeniu krakowskich pamiątek udadzą się do Wieliczki w celu poznania tamtejszych salin.

„Czas”

• Pojutrze, to jest 1 sierpnia w Marienbadzie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy na domu, w którym mieszkał Fryderyk Chopin.

„Czas”

Wyjaśnienie zagadki bezimiennych mogił na Wzgórzach Tynieckich

Niedawno zamieściliśmy na łamach „Echa” zdjęcie jednego z dwóch masowych grobów znajdujących się na terenie rezerwatu przyrody „Skołczanka” na Wzgórzach Tynieckich. Brak jakiegokolwiek napisu i zaniedbany stan tych mogił skłonił nas do szukania bliższych szczegółów wśród naszych Czytelników. I jak zwykle w podobnych przypadkach — niedługo musieliśmy czekać.

„Tamel” oszczędza dewizy

W tarnowskiej Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel” zastąpiono importowaną folię elektroizolacyjną stojanów silnika — krajową. Z inicjatywy „Tamelu” — produkuje je Zakład Tworzyw Sztucznych w Krupskim Młynie przy współpracy przedsiębiorstwa tej samej branży z Mikołowa. Przyniesie to „Tamelowi” w br. oszczędności dewizowe w wysokości prawie 70 tys. dolarów.

NOTYCE KRAKOWSKIE

DZIŚ O GODZINIE:

• 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — W Galerii 2 — Wernisz wystawę malarstwa E. Romaszki-Papczak.
• 18 — KMPiK, Mały Rynek 4 — W cyklu „Atryka wczoraj i dziś” — filmy kr.-metraż: „Ghana wczoraj i dziś”, „Nfuma”, „Nad Uban-gi”, „Senegal”.
• 19 — CK „FAMA”, N. Huta, os. Willowe 29 — „INTER CLUB” (również w sobotę i niedzielę).
• 19 — Klub „HUTNIK” — ul. Gramatyka 8a — „VIDEO” — „INTER CLUB” (również sobota i niedziela).

JUTRO O GODZINIE:

• 16 — Sukienice, Kram pod Płaskami — Koncertują WAGANTY.
• A POZA TYM:
• Z uwagi na okres urlopowo-wypoczynkowy Ośrodek Informacji dla Inwalidów przy Zarządzie Krak. Oddz. Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem (Kraków, ul. 1 Maja 5, IIp.) będzie czynny w sierpniu br. raz w tygodniu — w środy w godz. 16-18.

• Do 31 lipca br. w KDK przy Rynku Gł. w FOTOSALONIE czynna jest wystawa Jana Żytniewskiego pt. „Portret i ręce Polaka” (od 14 do 21).

• Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — prowadzi punkt informacyjny dla wszystkich dzieci spędzających wakacje w mieście. Codziennie od 9 do 17 — informacje o atrakcjach, wycieczkach, imprezach itp. Tel. nr 22-44-42.

Uważajmy — jak się bawia

Niepokojąco wzrasta ilość wypadków drogowych, których ofiarą padają dzieci, najczęściej do lat 7, pozostawione bez opieki dorosłych. Według opinii fachowców z Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, w lecie dodatkowe zagrożenie dla ruchu drogowego stanowią młodzi rowerzyści i motorowerzyści. Nie zachowują koniecznej ostrożności, urządzają wyścigi na drogach. Niebezpieczne są również zabawy na ulicach osiedlowych. Kierowca nie zawsze zdąży zatrzymać samochód w miejscu.

W ciągu I półrocza w 858 wypadkach uczestniczyło 158 dzieci. Śmierć poniosło dwoje. Natomiast w samym lipcu na drogach naszego województwa zginęło troje dzieci. (s)

■ bliżej kultury ■ bliżej kultury ■ bliżej kultury ■

Ekipa archeologiczna Uniwersytetu Kopernika w Toruniu, pod kierunkiem doc. Jadwigi Chudziakowej, prowadząca od ub. roku wykopaliska i badania naukowe na terenie historycznego Strzelna — miasta w Bydgoskiem, liczącego przeszło 750 lat — dokonała intrygującego odkrycia. Obok XII-wiecznego kościoła św. Prokopa, unikatowej w kraju budowli wczesnomańskie, znajdującej się na tzw. Wzgórzu Klasztornym, natrafiła na wejście do dobrze zachowanych podziemnych lochów, które, jak wstępnie ustalono, prowadzą poza granice miasta.

Z archeologii

Podziemne lochy w Strzelnie

Istnieje przypuszczenie, że lochy są fragmentem dawnego podziemnego przejścia z tej świątyni, ongiś wchodzącej w skład klasztoru siostr Norbertanek — do odległych o 10 km Markowic, gdzie znajduje się również zabytkowy klasztor, ale pochodzący z późniejszego okresu. Czy hipoteza naukowców znajdzie potwierdzenie — pokażą dalsze badania i wykopaliska zakrojone na szeroką skalę i planowane w tej miejscowości i okolicach na co najmniej 5 lat.

W Strzelnie prowadzi się jednocześnie badania mające na celu ustalenie pierwotnego układu przestrzennego drugiego, równie cennego kościoła — św. Trójcy, pochodzącego z lat 1133—1216, którego pierwotny kształt, również romański, widoczny jest w absydie i sklepieniach bocznych.

Obie budowle, będące w zasadzie miejscami kultu religijnego, pełniły istotne funkcje w systemie obronnym w średniowieczu na tych terenach. Obecnie chodzi więc także o stwierdzenie czy wcześniej niż one powstały, istniało tu już rozwinięte osadnictwo.



Czy znacie Kraków?

Parafialna szkoła mariacka

Sprawa parafialnej szkoły mariackiej stała się ostatnio aktualna, w związku z odrestaurowaniem budynkiem przy ul. Stolarskiej 2

i ul. Siennej 7, który się myli i nie istniejąca szkoła. Gdzie więc stała szkoła parafialna. Co mówią źródła? Według tradycji miał ją wybudować biskup Iwo zmarły w 1229 r. On to w r. 1222 sprowadził dominikanów i oddał im teren z kościołem parafialnym. Teren ten dotrwał z niewielkimi zmianami do dzisiaj. Pierwszą wzmiankę o szkole mariackiej podają Najstarsze Księgi Krakowa z r. 1355 informując, iż miasto łoży na szkołę drobne sumy.

Zgodnie z planem Krakowa z r. 1667 szkoła stała w narożu ulicy Stolarskiej i Małego Rynku i zasłaniała częściowo wylot ul. Siennej, wchodzącej w Mały Rynek. To samo położenie szkoły przedstawia plan miasta tzw. Kółtająowski z r. 1785. Ale już plan Senacki z lat 1803—1809 nie umieszcza budynku szkoły. W r. 1801 zburzono szkołę, „dla wyprostowania kierunku części występującej od południa w Mały Rynek”. Według raportów szkół niższych z lat 1776—1793 znamy opis szkoły mariackiej: Front szkoły zwrócony był do ul. Siennej. Znajdowały się na nim 4 okna po dwa na każdym piętrze. Bok był o wiele dłuższy niż front i posiadał 9 okien na pierwszym i 8 na drugim piętrze. Wejście było od frontu z ulicy Siennej (...). Sien był wielka, brukowana, 2 filary podtrzymywały nad nią sklepienie (...). Na wprost były duże drzwi wiodące do sali szkolnej (...). Strop sali podparty był filarem”. Był to budynek dwunawowy o typie refektarza klasztorowego. Przyjmując rozpiętość przesł sklepiennych na ok. 4 m, szerokość wnętrza wyniosłaby ok. 9 m z murami ok. 11 m. Długość wnętrza ok. 22 m, od

Na wystawie przy ul. Franciszkańskiej

Tkaniny i zabawki Zofii Stryjeńskiej — przypomnienie „Warsztatów Krakowskich“

Wsalach Muzeum Historycznego przy ul. Franciszkańskiej trwa wystawa „Malarki Krakowa” przypominająca twórczość trzech bardzo wybitnych artystek związanych z naszym miastem: Bronisławy Rychter-Janowskiej, Olgi Boznańskiej i Zofii Stryjeńskiej. W części poświęconej tej ostatniej obok obrazów i rysunków oglądać możemy również, pochodzące ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie, tkaniny i drewniane zabawki wykonane wg projektów Zofii Stryjeńskiej w

Takiego Lajkonika i inne drewniane zabawki, projektowane przez Z. Stryjeńską i wykonane w Warsztatach Krakowskich możemy zobaczyć na wystawie „Malarki Krakowa”.
Fot. J. RUBIS

Warsztatach Krakowskich. Poza wąskim kręgiem historyków sztuki nazwa „Warsztaty Krakowskie” jest raczej nie znana i mało mówiąca, choć efekty ich działalności były w swoim czasie powszechnie znane i wysoko cenione. Wspomniana wystawa jest więc okazją nie tylko do przypomnienia dzieła Zofii Stryjeńskiej, ale i zjawiska, które odegrało bardzo poważną rolę w rozwoju polskiej sztuki.

Powstanie i działalność Warsztatów Krakowskich w latach 1913—1926 wiąże się z procesem, który ogarnął w początku wieku całą niemal Europę, a który można określić jako narodziny współczesnego wzornictwa przemysłowego. Szczególną rolę w tym procesie odegrał Wiener Werkstatte — stowarzyszenie artystów i rzemieślników propagujące nowe myślenie o sztuce. Powstawały w nim meble, tkaniny, biżuteria, szkło, projektowano galanterię i ubiory. Ideą przewodnią wiedeńskiego stowarzyszenia, podobnie jak wcześniejszych stowarzyszeń działających w Anglii było — mówiąc najprościej — wprowadzenie sztuki w codziennosc, uczynienie z niej powszechnego elementu życia.

Ruch ten bardzo szybko zyskał entuzjastów w Polsce. W roku 1901 powstało Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana, którego jednym z członków był Stanisław Wyspiański. W roku 1909 z inicjatywy Stanisława Witkiewicza narodziło się Towarzystwo Sztuka Podhalańska z siedzibą w Zakopanem, gdzie w rok później powstało Stowarzyszenie Kilim. Warsztaty Krakowskie miały więc licznych poprzedników.

Powstanie Warsztatów w styczniu 1913 roku zawiązywały grupie ludzi związanych blisko z Muzeum Techniczno-Przemysłowym im. Adriana Baranieckiego, które energicznie propagowało to, co dziś nazywamy sztuką użytkową prowadząc m. in. liczne kursy dla rzemieślników. Rzemieślnicy i artyści byli też założycielami Warsztatów. Już w roku 1913, przy wykończaniu siedziby Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9 była okazja do prak-

tycznego działania Warsztatów. Do dziś oglądać możemy to niezwykle interesujące wnętrze projektowane przez Tadeusza Stryjeńskiego i Józefa Czajkowskiego, a wykonane w dużej części przez rzemieślników skupionych w Warsztatach.

Warsztaty obejmowały niemal wszystkie dziedziny rzemiosła artystycznego. Szczególną żywotność przejawiał zespół prowadzony przez Antoniego Buszkę zajmujący się batikarstwem. Działy pracowni stołarskie, introligatorskie, metalu i kowalstwa artystycznego, tkaniny, zabawek. Te ostatnie projektowali właśnie Zofia Stryjeńska, a także Zygmunt Lorec i Wojciech Jastrzębowski.

Przez cały czas istnienia Warsztatów Krakowskich, jako stowarzyszenie z ograniczoną poręką borykały się z trudnościami natury materialnej, które w efekcie stały się jedną z przyczyn ich likwidacji w roku 1926. Wcześniej, bo w roku 1925 artyści i rzemieślnicy Warsztatów odnieśli ogromny sukces na paryskiej wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej. Likwidacja Warsztatów nie oznaczała końca propagowanej przez nie nowej estetyki. Ich doświadczenia przejęła bardzo znana i do dziś z wielkim sentymentem wspominana warszawska Spółdzielnia Artystów „Ład” w skład której weszli również członkowie Warsztatów.

Trudno przecenić rolę tego stowarzyszenia w dziejach polskiej sztuki stosowanej. Ukształtowało ono specyficzny, dość jednolity styl plastyczny posługujący się często sztuką ludową, propagując ją tym samym. Działalność Warsztatów, a później Ładu wywarła ogromny wpływ na stan powszechnej świadomości plastycznej, na sposób myślenia o sztuce jako składniku codziennego życia. Być może, że tradycja Warsztatów i Ładu, tak często przywoływana w dyskusjach o sztuce użytkowej odrodzi się jeszcze kiedyś w bardziej praktycznym i odczuwalnym dla wyglądu wszystkiego, co nas otacza, kształcie.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



W szczęśliwym niebycie

Gdzieś na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaczęły przenikać do nas z Zachodu alarmujące wieści o pladze narkotyzowania się, która objęła również rzesze młodzieży szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Rycho sami zetknęliśmy się z tym problemem bezpośrednio i niebezpieczeństwo trwa właściwie do dziś, choć mało się o nim mówi publicznie, a w polskiej literaturze problem narkotyków pojawia się raczej marginalnie. Inaczej na Zachodzie — tam uważa się go za problem nr 1.

Tibor Déry nie jest (a raczej nie był, bo zmarł przed kilku laty) pisarzem zachodnim, choć wiele lat, jako polityczny emigrant (przed wojną) spędził w krajach Europy zachodniej. Po wojnie los nie okazał się dla niego o wiele łaskawszy — po 1956 został uwięziony i zwolniony dopiero po 4 latach. W jego znakomitej i różnorodnej formalnie twórczości przebiegał coraz bardziej ton niepokoju o przyszłość świata, „który pędzi gdzieś z obiedem w oczach”. Właśnie świata. Bo chociaż „Wymagowany reportaż z amerykańskiego pop-festiwalu” opowiada o życiu w Stanach Zjednoczonych, to w gruncie rzeczy pisarz węgierski tworzy wizję ogólnoludzką, wizję apokaliptyczną (nie zapominając jednak o realiach własnego kraju). W działającej na wyobraźnię czytelnika scenarii festiwalu beatowego, na który młodzież zdąży z całego kraju niezmiernie do Mekki i pod wpływem muzyki oraz narkotyków zatracą się w szaleństwie „szczęśliwego niebicia”. Déry pokazuje świat przed ostatecznym upadkiem. Nawiązania do mitologii greckiej i do Biblii są w książce Déry’ego bardzo wyraźne. Można powiedzieć, że fabuła jej jest nową wersją mitu o Orfeuszu i Eurydyce, a wiecznie padający podczas festiwalu deszcz to jakby zapowiedź potopu. Arki Noego tu nie będzie, ale znajdzie się kilkudziesięciu „sprawiedliwych”, którzy zaśmieciowy (dosłownie i przenośnie) teren pofestiwalowy postanowili uprzątnąć. „Przysięgliśmy, że nie wrócimy do domu, dopóki nie zalecimy rany tej ziemi — powiedział jeden z nas”. Czy więc świat, znajdujący się w stanie narkotycznych konwulsji, jest jeszcze do uratowania? I co oznacza ratunek? Jaki by on miał być?

Podwójne zakończenie osobliwego reportażu (sprzątanie „tej piętrzącej się pod niebo śmierdzących kloaki” oraz wiadomość o powrotnym małżeństwie głównego bohatera, który podczas festiwalu utracił swą ukochaną Estere) skłania do głębszej refleksji nad współczesną cywilizacją.

Beverly, którą autor uczynił komentatorką dramatycznych wydarzeń (spełnia ona jak gdyby rolę chóru w antycznym dramacie) zastanawia się:

„Czyżby świat zdołał z drogi, jeśli ją w ogóle miał kiedykolwiek wytyczoną? Kto zwiódł świat ze szlaku? (...) Komu winniśmy zdać rachunek, a kto nam? Uzasadnione staje się pytanie: czy to natura chybiła celu, jeśli, oczywiście, jakkolwiek cel miała, czy też my sfatsołowaliśmy to, co nam zostało powierzone? (...) A zatem jesteśmy bezradni? Wszystko, co nowe, skazane będzie zawsze na zagładę?”

Owszem, odpowiada pisarz ustami innych postaci: póki psychikę naszą kształtuje gwałt i wojna, póki nie zaleczone rany na naszych duszach, póki człowiek nie znajduje dla siebie miejsca wśród innych ludzi, póty przyszłość jawi się nam będzie jako mroczna otchłań, a za jedyną ratunek przed świadomością takiej perspektywy będą ludzie uważali ucieczkę przy pomocy narkotyków w niebyt.

Można jednak inaczej widzieć i przeżywać świat. O wewnętrznym widzeniu świata przez niewidomego człowieka powiada bardzo ciekawie w książce „Światło w ciemności” (PAX 1982) lekarz okulista Otto Johansen. Polecam ją lekturze na najbliższych tydzień.

MARCIN J. DANOWSKI

Tibor Déry: „Wymagowany reportaż z amerykańskiego pop-festiwalu”, przełożył Tadeusz Olszański, postowie Jerzego R. Nowaka, Wydawnictwo Literackie 1982, str. 186, cena 55 zł.

JÓZEF ST. JAMRÓZ

Ze wszystkich zbrojów starożytności najbardziej słynny był Prokrust, który miał zmuszać kłasc swe ofiary do łoża, i wedle tego, czy było ono dla nich za krótkie, czy za długie, wyciągał im kości w stawach lub obcinał nogi. W ten sposób wszyscy stawali się równi.

Okrutnego Prokrusta zabił wprawdzie bohater ateński Tezeusz, ale jak się wydaje jego duch wtelił się w licznych jego naśladowców, tak iż może słusznie byłoby go uważać za patrona systemu reglamentacji. Bo cóż — pomyślimy — innego robi z nami reglamentacja, a ściślej mówiąc ci, którzy ją wprowadzają? Weźmy przykład najjaśniejszy — wódki i papierosów. Nie chodzi mi przy tym o to, że wcale nie mała ilość ludzi nie pali, ani nie pije, a dostaje kartki. Rozważmy sytuację pijących i palących. Tak jak schwytytani przez Prokrusta podróżni odczuwali potrzebę nocnego odpoczynku, tak i wspomniani przeze mnie palacze i nie wylewający za kółniarz” (używam tego określenia, aby uniknąć niesprawiedliwego w tym przypadku słowa „pijacy”) także mają ochotę zapalić i wypić. Jedni mniej, inni więcej, jedni rzadziej, inni częściej. Reglamentacja w Prokrustowy sposób zmusza ich do uniformizacji swych zwyczajów: czy jes-

teś mężczyzną w sile wieku i odpowiedniej wagi, czy staruszką, lub dla odmiany młodzieńcem lub dziewczyną z ledwie ukończonymi osiemnastoma laty, norma jest jedna i ta sama: pół litra na głowę (tej samej wódki) i 12 paczek papierosów. Na szczęście wódka i papierosy są towarami, i to dobrym towarem, można je więc sprzedać lub odstąpić bardziej potrzebują-

da większej zapłaty, tłumacząc, że życie jest teraz takie drogie.

Całe to krajenie towarów przypomina zwyciężaj zwaną „kulą” na wyspach Trybriandzkich, w północno-zachodniej Polniece. Polega on na tradycyjnej wymianie — wyspiarze jednej z wysp zamieniają z drugim, powiedzmy, muszelki na paciorki, następni — paciorki na wisiorki, a kolejni — wisiorki na

alkoholowe? Ten sielankowy obraz nieco psują tzw. zamienniki, bo — wiecie — babcia może się okazać miłośniczką kawy i wymienić na nje swe kartki alkoholowe. Toteż twórca systemu reglamentacji, który — nie wątpię — chciał stworzyć nam okazję do rozwijania prawdziwie ludzkich więzi w tym bezdusznym świecie, powinni być bardziej konsekwentni — żadnych zamienników! Albo jest dla każdego jednako norma, a potem wymienianie między sobą, albo cały system nie ma sensu. Tak mawiał pewien sierżant w wojsku, kiedy każdemu rekrutowi dawał parę butów — nie patrząc na numer. Jeśli tylko każdy dostał jedną parę, to już było sprawiedliwie, gdyż szczególny numeracji mogli uzgodnić między sobą.

Reglamentacja zatem musi być konsekwentna, albo ma jej nie być wcale. Ostatecznie pieniądź jest też kartką, tylko nieco większą, i za którą można kupić bardzo wiele zamienników. Jeśli zatem odczuwamy niedogodności reglamentacji, to może lepiej wybrać inny, sprawdzony od wieków, sposób regulacji spożycia — przez kartki zwane banknotami. Są wygodniejsze, a czy mniej sprawiedliwe niż kartki aprowizacyjne — rozsądzicie to sami.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Nie takie to prosie

Prokrustowe łożo

cym. Tak więc najpierw wszyscy wykupują swe kartki zgodnie z Prokrustową zasadą sprawiedliwości społecznej, a potem — zgodnie z potrzebami ludzkimi — towar zmienia właścicieli i trafia do rąk bardziej potrzebujących. W rezultacie wilk jest syty, a owca na ogół zarabia jeszcze kilka dodatkowych złotych do skromnej emerytury. Oczywiście potem te zarobione pieniądze będzie musiała wilkowi zwrócić, gdy np. zepsuje się jej w domu kran, lub będzie potrzebowała innej usługi. Wilk bowiem zaą-

muszelki. W ten sposób towar jedynie krąży z rąk do rąk, a w istocie podtrzymuje więzi społeczne między plemionami wyspiarskimi.

Sądzę przeto, że i reglamentacja także ma swoje dobre strony, które zaciemnia przypominanie o ustępie opowieści o Prokrucie. Umacnia bowiem związki między ludźmi, czyni jednych bardziej potrzebnymi innym. Któż nie ma np. w rodzinie babci, którą dawniej traktowano jedynie jako ciężar, dzisiaj natomiast jest podwójnie cenniejszą za swe kartki papierosowe i

63 dni powstańczej Warszawy — ciągle żywe w pamięci żołnierzy Powstania i wszystkich ówczesnych mieszkańców stolicy. W niedzielę, jak co roku, na cmentarzach, ulicach, placach i skwerach Warszawy zapłoną tysiące świeczek, lampek, zniczów. Żywi oddadzą hołd poległym. A równocześnie obrosły już te dni legendą i sprzecznymi interpretacjami, nie tylko spraw ogólniejszych, ale i pojedynczych, konkretnych faktów. Legenda w miarę upływu lat, odchodzenia bezpośrednich uczestników zdarzeń, będzie rosła, podtrzymywana i karmiona nowymi książkami i filmami. Fakty zaś będą cierpliwie wyjaśniać historycy.

Losy Powstania Warszawskiego stały się częścią powszechnej narodowej świadomości. Dlaczego właśnie ten rozdział polskich zmagani z wrogiem w tej okrutnej, narzuconej nam wojnie, wpisany w ciąg: Wrzesień 39, Narvik, Monte Cassino, Lenino, forsowanie Odry, zdobywanie Berlina, tak przyciąga naszą uwagę i przyspiesza bicie serca? Bohater książki Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”, porównując Powstanie w getcie z sierpniowym, mówi, że bohaterom tego drugiego dane było „umierać pięknie” — na sławku wyzwolonej ziemi polskiej, pod biało-czerwonym sztandarem.

Zanim pięknie gineli — bohaterstwo walczyli. Bohaterstwem zadziwiali świat już przedtem obrońcy Westerplatte, lotnicy pod angielskim niebem, marynarze w konwojach do Murmańska. W planie Warszawy bohaterstwo zostało jednak wpisane w powszedniość, utożsamione z codziennością bytowania i przez to nabierało tragicznej wymowy.

Żołnierze Powstania, kilkunastodwudziestoparoletni. O nich o sobie, o losie swojej generacji myślał zastępca dowódcy plutonu harcerek batalionu „Parasol”, 23-letni Krzysztof Kamil Baczynski pisząc w jednym z ostatnich swoich wierszy: „Tworzyliście jasną na widnokręgu armię jak cęgi głą się i kruszą. O moi chłopcy, jakże nam światy odkupić jedną rozdartą duszą?” Nie zdążyli budować wolnej Polski, ich najpiękniejsze lata okrył mrok hitlerowskiej okupacji. W walce, która się rozpoczęła, zobaczyli spełnienie swoich marzeń o Niepodległej, możliwość wzięcia odwetu za okres zbrodni, krzywd i poniżeń.

Tak odebrali wybuch Powstania wszyscy warszawiacy. Nienawisć do wroga mogła znaleźć wreszcie ujście w otwartej walce. Jej uczestnikami byli nie tylko ci, którzy walczyli z bronią w ręku, także warszawskie dziewczyny — sanitariuszki, kilkunastoletni „zawiszczy” — łącznicy, zwiadowcy, obserwatorzy, listonosze, artyści podtrzymujący ducha ludności swoimi koncertami, kobiety warzące strawę dla powstańców, księża udzielający pod ostrzałem absoliucji rannym. Obok żołnierzy z Armii Krajowej stanęli do boju żołnierze

Armii Ludowej i innych formacji zbrojnych ugrupowań lewicowych. Walczyli ramię w ramię, mimo że polityczne intencje przywódców Powstania nie były zbieżne z ich koncepcją przyszłej Polski.

O sąd racji, którymi kierowało się dowództwo Komendy Głównej AK podejmując w porozumieniu z rządem emigracyjnym w Londynie i jego Delegatu-

ram w kraju decyzję o podjęciu walki zbrojnej w stolicy, dała historia. Powstanie skierowane militarnie przeciwko Niemcom było równocześnie wyzwaniem pod adresem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i demonstracją wobec dowództwa Armii Czerwonej.

Warszawa walczyła osamotniona. Komitet Połączonych Szefów Sztabów Armii Alianckich wyraźnie

Przybywało powstańców mogił, z każdym dniem więcej i więcej..

Powstańcze dni



stwierdził, iż Polska i inne kraje Europy wschodniej leżą w operacyjnej sferze działań Armii Czerwonej. Lotniska zachodnich alianców, do których słano prośby o broń i sprzęt, oddalone były o tysiące kilometrów. Z pomocą sojusznika bliższego, wpraw przywódcy Powstania nie bardzo byli skłonni skorzystać, potem stało się to już trudne. Po wyzwoleniu Pragi, w połowie września, oddziały 2 i 3 Dywizji Piechoty I Armii Wojska Polskiego sforowały w ciężkim boju Wisłę tworząc przyczółki na Czerniakowie i Żoliborzu. Brakło jednak skoordynowanego działania. Niemcy mieli już wyraźną przewagę. Ostatnia szansa też nie została wykorzystana.

Drogo zapłaciła stolica za swój heroiczny bunt. W walkach poległo i zginęło kilkanaście tysięcy powstańców, straty ludności cywilnej wyniosły ponad 150 tys. zabitych. Okupanci rozpoczęli w trakcie Powstania, a następnie kontynuowali po jego zakończeniu planowe unicestwienie miasta. Zniszczeniu uległo ponad trzy czwarte zabudowy, rozgrabiono gromadzone przez wieki dobra kulturalne, zdemastrowano infrastrukturę komunalną. Gdy 17 stycznia

następnego roku w Warszawie ponownie pojawili się żołnierze z orzelkiem na czapkach, zastali morze min, miasto bez domów, zabytów, świątyń, mostów, dworców kolejowych. Budowane lat 700, zniszczone w ciągu kilku miesięcy. Odbudowane — dodajmy wybiegając w przyszłość od wojennych dni — wysiłkiem całego narodu w kilka lat.

Powstańcy byli żołnierzami, nie politykami. Nie wnikieli w polityczne intencje „góry”. Rozkaz walki z wrogiem był hasłem, na które czekali 5 lat. Patriotyzm, bohaterstwo, poświęcenie — to wartości najwyższe, które potrafili urzeczywistnić, dzięki którym zdobyli sobie trwałe miejsce w narodowej historii i legendzie. Powstanie Warszawskie w świadomości współczesnego młodego pokolenia egzystuje w ciągu wielkich polskich zrywów narodowowyzwoleńczych — obok Insurekcji Kościuszkowskiej, obok Powstań Listopadowego i Styczniowego.

JERZY WICHEREK

Dużo nas

Według statystyk amerykańskiego biura studiów, ludność świata, która od 1940 roku podwoiła się osiągnęła w czerwcu br. 4,6 miliarda, w połowie nadchodzącego stulecia zbliży się do 10 miliardów, a więc w okresie jednego stulecia wzrośnie pięciokrotnie. Afryka ma największe wskaźniki przyrostu naturalnego (średnio 2,9 proc.) wobec 1,4 proc. w Chinach i Indiach, 0,7 proc. w Ameryce Płn. i 0,4 proc. w Europie oraz 0,9 proc. w ZSRR.

Wszyscy budowali barakady, mężczyźni, kobiety, dzieci.

STAROŚĆ

Motto:

„Człowiek jest czeladnikiem
A ból jego mistrzem
I nikt nie poznał sam siebie
Póki nie zaznał cierpienia
Póki nie obejrzał swojej starości”

(Alfred de Musset)

Niechętnie o niej piszemy i mówimy, choć wydawałoby się, że w XX wieku nie powinna być milczeniem; tematów nie lubianych i nie chcianych — tematów tabu.

Była przedmiotem odwiecznych rozważań filozofów, od Arystotelesa po Jaspersa — pisarzy, poetów i lekarzy różnych epok. Opowiadali o niej, barwną refleksją i symboliczną kreską, malarze. A dla nas? To ciągle jeszcze temat z kręgu milczenia. Temat nie chciany i trochę wstydlivy, bo ciągle jeszcze tak mało dla niej zrobiliśmy i robimy... U nas, liczba ksiąg, artystycznych dzieł, publikacji naukowych, codziennych działań i starań jej poświęconych jest niezwykle uboga.

Dlaczego starość jest u nas taka... brzydka? — tak właśnie zapytała mnie pani Karolina, pensjonariuszka „Helców”... I o niej właściwie, o pani Karolinie, o jej smutku, szarym i tragicznym na starość życiu chciałam opowiedzieć. O niej i jej dwóch koleżankach (choć słowo koleżanka jest tu użyte bardzo niewłaściwie), z którymi wędruje codziennie długimi korytarzami, wspominając i oszukując przeszłość, jeżeli oczywiście stan i jasność umysłu zezwoli na takie refleksje pamięci.

Te trzy kobiety, choć przez fakt zamieszkiwania w jednym pokoju, skazane na swoją obecność, uczestniczące ciągle w tych samych czynnościach dnia, bardzo chore, zgryźliwe i niezadowolone — radość i uśmiech, tak nieczęste na ich twarzach, wydobywają z iluzji, wspomnienia budowanego najczęściej, na tak tu potrzebnym, kłamstwie. Radosnych opowieściach o bogactwie, przepychu domów, strojów, mądrości mężów, dobrych dzieciach, które takie kochane, bo przychodzą odwiedzać je z kwiatami i upominkami. Opowieści o pięknych wnukach, domach, szacunku i miłości do starej babci i mamy...

Prawda jest tu niepotrzebna. Bo prawda jest bardzo okrutna. Prawda, to dzieci, które pozbyły się dokuczliwej i uciążliwej starości swoich matek i ojców. Dzieci, które wolą zapomnieć, często odbierając wcześniej rodzicom, nie tylko mieszkanie, ale i ostatni grosz...

W przypadku pani Karoliny, wygnanie z rodzinnego domu nastąpiło wtedy, kiedy babcia odcho-

wała już siedmioletniego wnuka, a obiady przez nią gotowane zaczęły być niesmaczne i coraz częściej przypalone (zły wzrok, skleroza, paraliż ręki). A emerytura (wówczas 2700 zł), już nie tak potrzebna, bo zięć — pan docent medycyny, otworzył prywatną praktykę.

Kiedy pani Karolina zachorowała, a wezwany do niej lekarz... zwrócił dzieciom uwagę, że babcia jest skrajnie wyczerpana, że jej ciało ropieje, po prostu z brudu, „rodzina” odebrała to jako policzek, wymierzony, było, nie było, przez kolegę po fachu i sprawę radykalnie „załatwiono” oddając matkę do „Helców”. Od prawie ośmiu lat nikt jej nie odwiedza, choć ona sama, opowiadając o dzieciach, narzeka na... nadmiar czułości rodziny bo: — „Przychodzą w każdą niedzielę a i w tygodniu spokoju od nich nie ma!”

I kiedy tak rozmawialiśmy padło pytanie: Dlaczego starość jest u nas taka brzydka? To nie tylko pytanie starej, chorej kobiety. To także okrutne stwierdzenie faktu. Okrutne, bo dotyczące nie tylko pani Karoliny, ale bardzo, bardzo wielu starych ludzi w Polsce. Przyjrzyjmy się naszym ulicom, starszym kobietom — matkom, babciom, dziadkom... Wiecznie zmęczonym i zagonionym. Zamyślonym, smutnym, dźwigającym ciężkie siatki, ubranym nie najlepiej... bo im tak już niewiele potrzeba. Dzieci! Wszystko dla dzieci. A oni, starzy — im po co?

Niestety, i to świadczy o naszej kulturze i standardzie życia codziennego, przyzwyczailiśmy się, że są właśnie tacy... Bardzo cierpliwi dla nas, ofiarni i przy tym często bardzo chorzy. Przyzwyczailiśmy się, że ich życie jest właśnie takie, a nie inne. Ze ich radość i uśmiech wynika z rzeczy najprostszych — wystanych cudem butów dla wnuka, kawałka mięsa na obiad, zadowolenia zięcia, że babcia znowu oddała swoją emeryturę i będzie można wyjechać na wczasy. Przyzwyczailiśmy się, że starość jest u nas właśnie taka. Przyzwyczailiśmy się i mijamy starość naszych bliskich bez refleksji...

Dlaczego starość jest u nas taka smutna i brzydka?



FOT. BOGUMIL OPIOLA

Jedną szpalą

Nie ma dramatu

W tym roku nie będzie festiwalu piosenki w Opolu. Jak doniósł oficjalny komunikat, organizatorzy stwierdzili, iż poziom zaproponowanych utworów jest taki, że szkoda pieniędzy na imprezę, tym bardziej teraz, gdy nam się nie przelewa.

Stasznie. Zwłaszcza, że przecież nie tylko o pieniądze tu chodzi. Gdyby udało się zapewnić odpowiednią rangę tej imprezie, gdybyśmy mieli pewność, lub przynajmniej trochę nadziei, że uniesie ona coś nieoś do naszej kultury, to może i wartoby głębiej poszperać w kieszeni i parę groszy wysuptać.

Rozumiem rozczarowanie miłośników lepszej muzy, widzę ich zawiedzione miny, ale niechaj uwierzą: piosenka jest zbyt poważną sprawą, aby być jak trawoś.

Ostatecznie zajmowali się nią ludzie poważni. Było to co prawda dawno, ale wszystko jest prawdą. Zaczęło się (u nas) jak pamiętamy od średniowiecznych wędrownych muzykantów, śpiewaków i wesółków. Potem przyszła pora na kulturę rycerską i odpowiedzialną jej repertuar prezentowany przez trubadurów. Ale nie będziemy tu snuć historycznych opowieści. Dla nas ważny jest początek dziewiętnastego wieku, kiedy we Francji powstało pierwsze chyba profesjonalne stowarzyszenie piosenkarzy i poetów, i następne dziesiątki lat, owocujące w liczne i słynne (niektóre do dziś) scenki i kabarety. Piosenkarstwo stało się więc nie tylko dziedziną sztuki. Było już prawdziwym ruchem muzycznym, rozrywki, a także zawodowym. Myślni zaczęli nieco później, ale także z fasonem: naszym krakowskim „Zielonym Broniem” w 1905 roku, by zastrzeżać się na „Pionier pod Baranami”.

Te kilka słów przypomnienia pozwoliłem sobie napisać, by zaznaczyć chociażby najważniejsze, niżby się to mogło wydawać, pochodzenie i aspiracje współczesnej piosenki, tej właśnie, często banalnej i powtarzanej w kółko, aż do znudzenia, w różnych programach radia.

A przecież sprawa jest poważna. Piosenka lub nieś towarzyszy nam w różnych sytuacjach życiowych, a nawet w chwilach o znaczeniu historycznym. Przez swą zawartość buduje, jednoznaczność i eksponowanie posiada możliwość oburzania oddziaływania społecznego. Dobra piosenka może być świetną zabawką, ciekawym albo też refleksyjnym felietonem, a nawet prawdziwym dramatem ze swym problemem, akcją i konfliktem. Może też być poezją — powie ktoś inny — i prawdopodobnie będzie miał rację.

Stuchając tego niewielkiego w końcu dziełka, można podziwiać inteligencję autora, talent kompozytora i kunszt wykonawcy, bądź autentycznie się wzruszać. Kiluminutowe połączenie tekstu literackiego z muzyką podpartą interpretacją artysty ma szansę stać się dziełem sztuki.

Może dlatego tak lubimy piosenki studenckie — proste i szczere, pełne zadumy (choć czasem przewrotnie), kuplety Starszych Panów, przejmujący śpiew Ewy Demarczyk. Czy pamiętacie to posłanie artystów, piosenkę z „Pionier pod Baranami”, którą na zakończenie śpiewa cały zespół przy zgłoszonych światłach? „Nam to nie — my przeczekamy/ż się skończy, aż ucihniesz/to wstanie, o trzeptemy/rączki nasze, klapy nasze/żebym śladu nie zostało/Od początku zbudujemy/miasta nasze, domy nasze/sprzęty nasze, lampy nasze/żebym wiatr miał czym kochać...”.

Nie ma co żałować tegorocznego festiwalu. Nic się nie stanie, jeśli go nie będzie. Może dzięki temu pozostanie dobra piosenka.

MARIAN NOWY

Piątek I

8.50 Zniwa '82
9.00 Teleferie
16.25 NURT
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 „Janosik” — „Dobra cena”
film przyg. TP
18.15 Aby lepiej zrozumieć zwierzęta — pr. przyrod.
18.30 Wieczorynka
19.05 Przyjemne z pożytecznym
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Line Braake contra bank” — film obycz. RFN
21.55 Trio Wojciecha Karolaka — pr. muz.
22.15 Dziennik
22.35 Kino debiutów — „Dwoista perspektywa”
22.55 Wieczorynka

Piątek II

17.55 Program dnia
18.00 Telewizja Katowice na antenie „dwójki”: Karnawał zwierząt — C. Saint-Saens — pr. muz.
18.25 Robotnicy '82 — rep. film.
18.40 Cieszyńskie wesele — pr. folkloryst.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Kraków na antenie „dwójki”
20.05 Ped ku książce
20.25 „Balladyna 42”
20.45 Gość wieczoru — Mikołaj Grabowski
21.15 J. Kawala obsesje i niepokoję
22.00 Wakacyjne kino „dwójki”: „Śmiejący się z siebie” — kom. rumuń.

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
8.50 Zniwa '82
9.00 Sobótka oraz film z serii: „Zaloga G”
12.00 „Gąski” — film obycz. CSRS
13.15 „Tagebuch — dziennik doktora Hansa Franka” — wojs. film dok.
14.40 Wyprawa do Australii: „Termity wskazywały kierunek” — film St. Szwarc-Bronikowskiego
15.10 Ośrodki telewizyjne prezentują „W górach rzeki poczęły” — ballada o źródłach Wisły

15.40 Dziennik
16.00 7 anten
17.00 Samotność — pr. publ.
17.30 „Książę Bob” — kom. muz. węg.
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 „Tamte lata, tamta dolina”: „W służbie” — film TV ang.
21.10 Zawsze po 21-ej — pr. reporterów
21.50 Noc zadusza — film dok.
22.40 Dziennik
23.00 Wieczorynka
23.25 Kino nocne: „Korony światła” — film sensac.-obycz. ZSRN

Sobota II

8.30, 9, 9.30 NURT
14.00 STUDIO — 2 na dobry początek
14.10 Uwaga, włamanie!
14.40 Trzy kwadransy dla dzieci
15.35 Bliżej natury
15.45 „Na morzu”: „Pilot na pokładzie” — film obycz. TV NRD
16.50 Wczasy '82
17.05 Gra i śpiewa zesp. „Pieprz”
17.25 Motoprawy w Studio-2
17.35 Świadkowie
17.55 „Pociągi i ludzie” — film dok. franc.
18.45 Wczasy '82 (2)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15 70 minut z „Beatlesami”
21.25 Klub filmowy: „Kości rzucone” — dramat franc.

Niedziela I

7.15 TTR — zajęcia wakacyjne — sem. III
7.35 TTR — sem. V
7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Tydzień — pr. red. roln.
9.00 Kino telefilm: „Koniec wakacji” — film pols.
10.25 Po drugiej stronie ekranu
10.45 „Miasta świata” — Lizbona
11.35 „Z dyplomem na estradzie” — pr. muz.
12.00 Dziennik i mag. Świat
12.45 Największa w Europie — pr. red. roln.
13.15 Telewizyjny koncert życzeń
14.00 W starym kinie: „Wielcy aktorzy teatralni na ekranie” — Stefan Jaracz
15.00 Losowanie Dużego Lotka
15.15 Koncert chopinowski

TELEWIZJA

od 30 lipca do 5 sierpnia 1982 r.

15.45 M/s „Powstaniec Warszawski”
16.10 Zanim wybiła godzina „W” — wojs. pr. hist.
16.40 Jutro poniedziałek
17.30 „Wielka miłość Balzaka”: „Cudzoziemka” — film biogr. TP
18.30 „Kartka z pamiętnika” (wersje i pios. o Warszawie)
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 „Uczennica” — pols. film telew.
21.20 Sportowa niedziela
21.50 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie — koncert laureatów

Niedziela II

12.55 Program dnia
13.00 „Wietnamskie spotkania” — pr. o krajach socj.
13.30 Regionalny mag. rolniczy
14.00 W starym kinie: „Wielcy aktorzy teatralni na ekranie” — Stefan Jaracz (wersja dla niesłyszących)
15.00 STUDIO — 2 na dobry początek
15.10 „1 sierpnia 1944 r. godz. 15.00” (cz. 1)
15.20 Kalejdoskop filmowy — Kino Oko
16.20 „1 sierpnia 1944 r. godzina 16.20” (cz. 2)
16.30 „Osjan” — pr. muz.
17.05 „1 sierpnia 1944 r. godzina 17.05” (cz. 3)
17.15 Portrety literackie Studia-2
— Antoni Słonimski
17.45 Kabaret Olgi Lipińskiej
18.20 „Człowiek i przyroda”
18.40 „Uwaga! Kradzież!”
19.10 „Rockowisko” cz. 2
19.30 Dziennik
20.20 Inauguracja ligi: Cracovia — Zagłębie Sosnowiec
21.15 „Saga rodu Rius” — film hist.-obycz. hiszp.

Poniedziałek I

8.50 Zniwa '82
9.00 Teleferie
16.25 Program dnia

16.30 Krąg — mag. harcerzy
17.00 Dziennik
17.30 „Janosik” — „Pobór” film TP
18.15 Na pięciolinii
18.30 Wieczorynka
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 Teatr TV: „Pierwszy dzień wolności” — L. Kruczkowski
22.25 Świat i my — publ. międzynarodowa
22.55 Dziennik

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Tatrzańska jesień
18.00 Temat tygodnia
18.15 Zdaniami radnych
18.40 Recital H. Vondračkovej
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Dobry wieczór tu Interwizja
21.30 Gdv samochód rdzewieje — pr. motoryzacyjny
21.50 WIFON przedstawia K. Prońko

Wtorek I

8.50 Zniwa '82
9.00 Teleferie
16.40 Program dnia
16.45 Kwadrans z Artelem
17.00 Dziennik
17.30 Interstadio
18.10 Moje miejsce na ziemi — pr. publ.
18.30 Wieczorynka
19.00 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
20.15 „Chłopi” (I) — „Maryna”
21.05 Rolnicze rozmowy
21.15 Program publicystyczny
22.00 Dziennik
22.25 Melodia na dobranoc

Wtorek II

17.40 Program dnia
17.45 Wakacyjne kino „dwójki”

„Nie porzucajcie tych, których kochacie” — radz. film obycz.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Wtorek melomana
21.00 Wieczór filmowy
22.15 Kwadrans z Artelem

Środa I

8.50 Zniwa '82
9.00 Teleferie
16.40 Program dnia
16.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.00 Dziennik
17.30 „Janosik” — „Wszyscy za jednego” — film TP
18.15 „10 minut z...” — minirecital piosenkarski
18.30 Wieczorynka
19.00 Wspomnienie o L. Kruczkowskim (w 20-ą roczn. śmierci)
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Rytm roku 34” — film obycz. CSRS
21.55 Liczą się fakty — pr. publ.
22.30 Dziennik
22.50 Przed i po tournée — Ewa Podlęś i Jerzy Marchwiński

Środa II

18.00—19.00 OTV Warszawa na antenie „dwójki”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Poznań na antenie „dwójki”, w tym:
20.00 Zapowiedź bloku pr. Poznania
20.05 Konferencja w Poczdamie — pr. publ.
20.25 Wspomnienia o Stanisławie Strugarku
20.40 Program rozrywkowy
21.00 Reportaże — Człowiek a przyroda — 1. Strachy na Lachy i 2. Jezioro
21.30 Maria Callas — pr. Bogusława Kaczyńskiego
21.50 Nowości poznańskiego studia nagrań
22.00 I liga piłki nożnej — Włodek Łódź — Stal Mielec

Czwartek I

8.50 Zniwa '82
9.00 Teleferie
16.40 Program dnia
16.45 Kwadrans z Artelem
17.00 Dziennik

17.30 W świecie cisy
18.00 „Silniejszy od rzeki” — rep. wojs.
18.30 Wieczorynka
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Telefon 110”: „Anonimowy list” — film sensac. TV NRD
21.35 Rolnicze rozmowy
21.45 Pegaz
22.30 Dziennik
22.55 Melodie na dobranoc

Czwartek II

17.35 Program dnia
17.40 Wakacyjne kino „dwójki”: „Solaris” (I) radz. film fantast. nauk.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Szczecin na antenie „dwójki”
20.00 „Duże żniwa” — I część rep. z gospodarstw kombinatu PGR Insko
20.05 „Straż konna” — rep. z obozu letniego studentów Akademii Rolniczej w Szczecinie
20.20 „Żarłoczna mniszka” — rep. przedstawienie walki z groźnym szkodnikiem lasu
20.45 „Ludzie z wyspy” — rep.
21.20 „Spod znaku wagi i dorsza” — wizyta w jednym z przedsiębiorstw rolnych
21.50 „Miłość do stu królów” — jeden dzień w wędrownym pasiece pszczelarza
22.10 „Duże żniwa” — II część rep. zniwnego
22.20 Zakończenie programu
22.20 Kwadrans z Artelem

Samolot w jeziorze

W czasie wykonywania lotów treningowych zgłosił nieoczekiwane silnik samolotu szkoleniowego „wilga” holującego szybowiec nad Jeziorem Dąbskim. Pilot Piotr S. ze Szczecina zdążył odczepić szybowiec, ale nie zdolał „dociągnąć” maszyny nad lotnisko. „Wilga” musiała wodować na jeziorze. Piotr S. dopłynął do brzegu, ale samolot utonął. Maszynę wydobyto z wody, lecz straty szacuje się wstępnie na ok. 5 mln zł. Przyczyny awarii bada komisja ekspertów. (PAP)

Sprzątaczkę

ZATRUDNI ZARAZ
Towarzystwo „Polonia” —
Kraków, Rynek Główny 14

PRACA

SLUSARZA (może być rencista lub emeryt) oraz ucznia przyjmie zakład mechaniki maszyn — Pająk, Dekerta 9, tel. 55-14-52. g-16653

EKSPEDIENTKĘ do cukierni oraz pomoc do pracowni cukierniczej zatrudni. Kadmiera Koblińska, Kraków, ul. Sadowa 8 (os. Wiśniewa). g-16639

CZELADNIKA, rencistów i uczniów przyjmie zakład malarski, J. Jurkiewicz, Grodzka 32. g-16639
ZAKŁAD mechaniki pojazdowej — Andrzej Mocioł, Kraków, Dauna 110 (os. Kozłówek) zatrudni wysoko kwalifikowanego mechanika, z wieloletnią praktyką. g-16632
PRACOWNIKĄ znającego się na ceramice zatrudni zakład ceramyczny. Bolesław Woźniak, Rudawa 341 (przy zosie). g-16641

NAUKA

MATEMATYKA — fachowe korepetycje — mgr Grzegorz Brodowicz 3/9, tel. 11-80-32. g-15442

KUPNO

BETONIARKE 150-litrową — kupię. Tel. grzeźniowscy 11-79-71 lub oferty 16461 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

PILNIE kupię blasze falistą lub płaską. Oferty 16511 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

NOWA karoseria Trabanta combi — kupię. Kraków, tel. 55-14-28. g-16657

CEMENT — do 10 ton — kupię. Tel. 22-20-11, wew. 64. g-16154

MAGIEL elektryczny — kupię. Tel. 66-12-28. g-16163

NACINARKE do opon samochodowych — kupię. Oferty 16467 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

PRASE introligatorską — kupię. Tel. 33-53-30. g-16471

PILNIE kupię nową lodówkę „Minsk” z gwarancją. Tel. 55-51-44, po godz. 20. g-16767

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie

zatrudni MĘŻCZYZN

na stanowiskach STRAŻNIKÓW Służby Ochrony Kolei

Wymagane są:

- wykształcenie podstawowe
- niekaralność
- pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy
- uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Szczegółowych informacji na temat pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji — Kraków, ul. Mogińska 1, I p., pokój 110A.

20 ROLEK papy dachowej i lepek — kupię. Dobrze zapłacić. Oferty 15879 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

FLIZY zagraniczne, płytki podłogowe, wannę 180 cm, nową — kupię. Oferty 16606 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

OBRAZY kupię. Oferty 15868 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

FLESZ PE-250 S — kupię, Zenit TTL zamienie na Yashike, Leica, Sputnika lub Horizont. Tel. 37-58-34, wieczorem. g-14963

SYRENE Bosto, fabrycznie nową — lub w okresie gwarancji — pilnie kupię. Tarnów, tel. 831-09, po godz. 20. g-16340

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam Stara A-27, po remoncie. Włodzimierz Cegła, Chodów 62, k. Miechowa. g-13896

TAPISZAN 2-osobowy, stół z krzesłami i kanapkę — sprzedam. Tel. 22-13-56. g-16086

NOWY komplet wypoczynkowy, miodowy, styl francuski — sprzedam. Tel. 11-43-00 wew. 478. g-16077

„MALUCHA” 3-letniego sprzedam lub zamienie na Zastawę, Widłński, Kraków, ul. Dukałow 15. g-16075

SAMOCHOÓD marki Volkswagen Golf, stan dobry oraz piękna amerykańska sukienka ślubna z trenem — pilnie sprzedam. Janus, ul. Bałuckiego 5 e/3. g-16563

FIATA 126 p 650 S, stan idealny — sprzedam. Tel. 37-31-51, po godz. 16. g-16682

TANIO sprzedam konstrukcje tuneli foliowych. Dobczyce, tel. 197, po godz. 19. g-16688

RAKIETY tenisowe produkcji USA — sprzedam. Tel. 44-59-86. g-16571

BARANY jednoroczne — sprzedam. Wiadomość: Miodowa 13/11, po 20-ej. g-16570

JAPŃSKI aparat fotograficzny Minolta XG-9 — sprzedam lub zamienie na lodówkę i pralkę. Os. Szkolne 35/43. g-16580

ZENIT TTL — sprzedam. Skawina, ul. Słoneczna 19/5. g-16576

FIATA 125 p, karoseria do remontu — sprzedam. Tel. 44-94-22. g-16700

ŁODZIE pneumatyczne motorowe „Krab”, „Pelikan”, wiertarkę udarową PRC 16/10 II, nowe, kilim 2x3, doskonały stan — sprzedam. Kraków, ul. Strzelców 11 a, m. 21, po 17-ej. g-16542

RADIO „Safari 5”, nowe — sprzedam. Tel. 44-18-35. g-16590

NOWY zestaw stereofoniczny top hi-fi tuner, z wysłuchaczem częstotliwości, pełny zakres i wzmacniacz 2X100 W — sprzedam. Tel. 33-96-55. g-16765

OPEL Rekord, diesel, rok 1982 — sprzedam. Tel. 37-83-68. g-16771

OPEL Rekord 1700 — sprzedam. Tel. 44-55-70. g-16789

FIATA 126 p, nowego — pilnie sprzedam. Tel. 22-46-52, po 18-ej. g-16784

KAROSERIE Fiata 125 p, po wypadku — sprzedam. Tel. 33-31-29. g-16822

OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe, po championie klasy doskonałej — sprzedam. Jesionowa 19. g-16468

KOLOROWY telewizor — sprzedam. Tel. 37-84-46. g-16228

FLIZY i terakotę — sprzedam. Nowa Huta, os. Stalowe 9/38. g-16533

ZASTAWA 750, rok prod. 1956, po remoncie — sprzedam. Tarnów, tel. 831-09, po godz. 20. g-16341

DWA nowe Flaty 126 p 600 S — zamienie na nowego Fiata 125 p. Oferty 16331 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

FIATA 126 p nowego — sprzedam. Oferty 16480 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POLONEZA 1800 (skrzynia 5-biegowa), październik 1980 — sprzedam. Tel. 11-72-94. g-16473

POLTAX 2 — sprzedam. Tel. 33-53-30. g-16470

FIATA 126 p, rok 1979 — sprzedam. Kraków, Smoleńsk 43/3, po godz. 16. g-16514

126 P, 1980 — sprzedam. Tel. 37-30-68, godz. 18-21. g-16322

FIATA 126 p, 1979 — sprzedam. Tel. 33-87-51, wieczorem. g-16143

LUKSUSOWA przyczepa kempingowa N-132 z lodówką i telewizorem — sprzedam. M. Malisiewicz, Tarnów, ul. Kasprzowska 11, tel. 804-14, rano i wieczorem. g-16465

TRABANTA, 1971 — tanio sprzedam. Os. Wysokie 2/52. g-16605

ZASTAWA 750 — tanio sprzedam. Os. Strusia 18/69, w godz. 18-20. g-16620

KAROSERIE Fiata 126 p — sprzedam. Tel. 37-85-21, w godz. 19-22. g-15647

NYSE, diesel — sprzedam. Tel. 11-04-62, wieczorem. g-16550

PŁYTKI marmurowe białozłote, 6 m² — sprzedam. Os. Na Skarpie 20/6. g-16530

CZĘŚCI do VW Passata — sprzedam. Gnieźnińska 22/120, po godz. 20. g-16527

RATLERKI 7-tygodniowe — sprzedam. Ul. Bronisławy 23 a/4. g-16533

PUSTAKI skawieńskie, około 800 sztuk — sprzedam. Tel. 33-98-10. g-16636

FIATA 125/1500, rok 1977, przebieg 75 000 km, stan bardzo dobry — sprzedam. Błokowa, Kraków, Kamedulska 6, boczna z Ks. Józefa, sobota i niedziela, do 20-ej. g-16662

FIATA 126 p, rok 1980 — okazynile sprzedam. Tel. 33-23-63. g-16671

SYRENE Bosto, 1978, do remontu sprzedam. Fika 25/11. g-16673

SYRENE R-20 z przyczepką — sprzedam. Kraków, ul. Szlak 1 A/6. g-16542

CZTEROLETNIĄ Ładę 1500 S, z przebiegiem 40 000 km — sprzedam. Oferty 16676 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

LOKALE

DO wynajęcia pojedynką na trzy lata. Czynsz płaćny z góry. Tel. 66-59-18, w godz. 17-18. g-15930

TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe (Centrum A lub Bieżanowska) — zamienie na 2 mieszkania. Tel. 44-17-59. g-16343

SPRZEDAM pilnie mieszkanie dwupokojowe, własnościowe, Krowdrza. Oferty 16318 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

ZAMIEŃ superkomfortową, ładną garsonierę, 27 m², w Nowej Hucie — na większe. Warunki korzystne. Tel. 48-28-40. g-16464

WYNAJME pokój mężczyźnie. Opolska 42/7. g-16755

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty 16752 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

JELENIA Góra! Zamienie superkomfortowy pokój z kuchnią — na równorzędne lub garsonierę w Krakowie. Kraków, tel. 33-56-14, wieczorem. g-16854

POSZUKUJE pilnie garsonierę. Czynsz z góry. Oferty 15558 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

DO wynajęcia jednoosobowy, niekrajujący pokój. Kraków, Niemcewicz 15. g-16198

SPRZEDAM pilnie mieszkanie własnościowe, 3-pokojowe (52 m²), I p., w dzielnicy Śródmieście. Oferty 16603 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju lub garsonierę. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 16607 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SAMODZIELNEGO mieszkania oraz lokalu na sklep — w Krakowie poszukuje. Oferty 16628 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

STUDENT I roku UJ wynajmie na okres studiów mieszkanie, garsonierę lub samodzielny pokój, w centrum Krakowa. Oferty 16650 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SPRZEDAM garsonierę własnościową. Oferty 16669 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POKOJ do wynajęcia. Os. Piastów 15/7. g-16674

M-4, „Locum” — sprzedam. Oferty 16544 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

TRZY pokoje z kuchnią, superkomfortowe, 60 m² — zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Os. Centrum B 2/68. g-15890

KUPE mieszkanie własnościowe, najchętniej w starym budownictwie lub wymagające remontu. Oferty 15575 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SPRZEDAM pokój z kuchnią, własnościową, „Locum”, w Prokocimiu Nowym. Oferty 15539 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

ZAMIEŃ dużą, superkomfortową garsonierę własnościową — na mieszkanie większe, superkomfortowe, chętnie w dzielnicy Krowdrza. Oferty 16504 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

ZAMIEŃ superkomfortowe 2-pokojowe, 37

Co się dzieje w Krakowie

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
30	31	1
LIPCA	LIPCA	SIERPNIA
Julity	Ignacego	Piotra
Ludmiły	Lubomira	Justyny

TEATRY

Piątek Sobota
Nieczynne.

Niedziela
Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 20 Proces. Filharmonia Krakowska (Opactwo w Tyńcu) 17.15 Tyniecki Recital Organowy.

KINA

Piątek
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir (pol. 1. 18). Warszawa 16 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 18, 20.15 Wierna żona (fr. 1. 18). Wolność 15.30 Partyzancka eskadra (jap. 1. 12), 18 Manhattan (USA 1. 18), 20 Trąd (pol. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści (pol. 1. 15). M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 16 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 19 O jeden most za daleko (ang. 1. 15). Świt (os. Teatrulne 10) 16, 19 Znachor (pol. 1. 12). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.), 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli (wł. 1. 18) — pęczniejące z filmem. Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 20 Wyspa skazańców (meks. 1. 18), 16 Powrót człowieka zwanego koniem (USA 1. 15), 18 Szczególny dzień (wł. 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15, 19 Szał (ang. 1. 18), 17 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16.30, 19 Rój (USA 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzec 7) 17, 19 Przegl. film. 800-lecie urodzin św. Franciszka: 17, 19 Prymas tysiąclecia (pol.), 20.30 Jazg. z Nazaretu, cz. I (ang.). Pasz (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Wrzós (pol. 1. 12). Sfinks (ul. Małajkowskiego 2) 16, 18, 20 Lawina (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 15 Chłopiec z burzy (austral. b.o.).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Góry Skaliste (USA b.o.), 16, 19 Znachor. Kultura 14 63 dni (pol. b.o.), 15, 16.30, 20 Wyspa skazańców. 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Zmory, 17 Szał, 19 Spirala. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 16 W pustyni i w puszczy, 19.30 Drygant. Pasz 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Jabberwocky (ang. 1. 18). Podwawelskie 11, 12 Bajki, 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą. Tęcza 17, 19 Komisarz w spódnicy. Ugorek 14 Bajki, 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Lawina. Wista 11, 12 Bajki, 15, 17, 19 Saturn-3. Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEJ

Piątek — Sobota
Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbice i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Muzeum Katedrale (piąt. sob. niedz. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Krak. działalność Lenina w gazecie „Prawda” (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.) w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muz. Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Szołajskich, pl. Szecepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3: Baltowie póm. sąsiedzi Słowian (piąt. 10—14, sob. niedz. niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15), ZPAF ul. św. Anny 3: Krakowski Rynek (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14), al. Róż 3: General Wł. Sikorski i jego żołnierze (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPK, Mały Rynek 4: Galeria: Polski plakat film. 1982 (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '81, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—21), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. J. Żyżniewskiego — Portret i rece Polaka (piąt. sob. niedz. 14—21), KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. grupy plastyków „Walor” (piąt. sob. niedz. 14—18), Mal. E. Romankiewicz-Pacek (piąt. otw. 18, sob. niedz. 14—18), KMPK, pl. Centralny: Galeria: Malarstwo J. Mularczyka (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Czelnia (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—17, sob. niedz. 11—17).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek, 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15). Rotunda 10 Walka o Rzym cz. I i II, Pasz 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Piknik pod wierzającą skałą (austral. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek 15, 17, 19 Wrzós. Sfinks 16, 13, 20 Lawina. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 13 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15), 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zemsta różowej pantery, 18, 20.15 Wierna żona. Wolność 10, 12 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Partyzancka eskadra, 18 Manhattan, 20 Trąd. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zapach psiej sierści. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Najwybitniejsze filmy gangsterskie prod. USA. Wrzós 16, Zandarm w Nowym Jorku, 19 O jeden most za daleko. Świt 16, 19 Znachor. Światowid 16 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. Kultura 14, 20 Wyspa skazańców, 16 Szczególny dzień, 18 Powrót człowieka zwanego koniem. Wiedza 15 Szał, 17 Spirala (pol. 1. 13), 19 Zmory. Mikro 16.30, 19 Rój. Związkowiec 9 Jezus z Nazaretu cz. I i II (ang.), 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 19.30 Drygant. (pol. 1. 15

Po dwunastu latach nieobecności piłkarze Cracovii inaugurują swój 25 sezon w ekstraklasie

PO trzech miesiącach przerwy, jako że ostatnie mecze rozegrano 9 maja, piłkarze ekstraklasy rozpoczynają kolejny ligowy sezon. W doborowej szesnastce najlepszych polskich zespołów mamy, po raz pierwszy od dwunastu lat, dwie drużyny krakowskie — WISŁĘ I CRACOVIE.

„Pasiaki” przez długie lata tułały się po niższych klasach, w minionym sezonie zespół prowadzony przez Henryka Stroniarza, zdołał wreszcie dokonać sztuki powrotu do I ligi, ku przeogromnej radości wszystkich, także licznych, sympatyków futbolu w podwawelskim grodzie.

Mamy więc Cracovię w I lidze. Już w niedzielę przystąpią białoczerwoni do ligowych bojów i, zgodnie z tradycją, pierwszy mecz, jako beniaminek, rozegrają na swoim boisku. Będzie to już dwudziesty piąty sezon krakowian w ekstraklasie, oby pomyślny, oby zakończony wywalczeniem miejsca

gwarantującego dalsze występy w gronie najlepszych naszych drużyn.

Przygotowania Cracovii, podobnie jak i jej wcześniejsze boje o awans, śledzone były przez sympatyków piłkarstwa z wielkim zaciekawieniem. Kto będzie grał w nowym sezonie u „pasiaków”, jak potoczą się losy zespołu — oto temat jakże częstych i gorących dyskusji zwolenników zespołu. Jak już informowaliśmy, kierownictwo klubu stanęło na stanowisku, iż nie należy zmieniać zespołu który wywalczył awans, stąd nowych twarzą w zespole niewiele. Podstawę drużyny tworzyć będą nadal jej najbardziej doświadczeni gracze z Tureckim, Białną, Koniecznym i Dybaczakiem na czele, uzupełnieni klubową młodzieżą, utalentowaną i ambitną. W sukurs przyszli, Cezary Toboliak z rzeszowskiej Stali i Jan Stokłosa z Hutnika, który ma być w tych dniach zatwierdzony dla Cracovii i jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z zamiarami klubu już w niedzielę zagra on przeciwko sosnowieckiemu Zagłębiu.

Piłkarze Cracovii wrócili z NRD, gdzie przeszli ostatni szlif przed występami ligowymi i pełni wiary oraz zapału stają do walki o pierwszoligowe punkty. Rywal trudny, Zagłębie w minionym sezonie zajęło 9 miejsce w lidze, jest to zespół doświadczony, umiejący grać nie tylko na swoim, lecz także na obcych boiskach. Siabik w bramce, Rudy i Zarychta w obronie, Pszenniak i Tochel w pomocy, Mazur, Woźnica, Wojciech Szażek w ataku — to podstawowi gracze sosnowieckiego zespołu prowadzeni przez znanego przed laty piłkarza, dziś trenera Kazimierza Smiżda będą bardzo trudnym do „ogrania” rywalem. Co prawda z zespołu ubył kilku znanych graczy, m. in. Roman Geszlecht, który pozostał za granicą, Zbigniew Szażek, który

zakończył już czynną karierę, Jerzy Dworczyk, który przeszedł do rybnickiego ROW-u, lecz i tak doświadczeniem a chyba i klasą Zagłębie góruje nad Cracovią. W czym więc upatrywać atutów „pasiaków”?

Sądze, że przystąpią oni do gry z wielką ambicją, że rzucą na szalę wszystkie siły i umiejętności, a że nie są one małe, mogą w decydujący sposób zaważyć na wyniku. Czekamy z niecierpliwością, choć także z niepokojem, na ten inauguracyjny występ krakowskich ulubieńców, życząc zawodnikom i ich opiekunom by i start w ekstraklasie i dalsze występy były jak najbardziej udane, by znane hasło „Cracovia pany” znalazło swe potwierdzenie w boiskowych efektach i ligowej tabeli.

Drugi nasz pierwszoligowiec — Wisła, już jutro rozpoczyna kolejny sezon. Sytuacja kadrowa zespołu jest dość trudna, jak bowiem wiadomo, po hiszpańskich mistrzostwach świata nie może grać, wskutek kontuzji, czołowy strzelec zespołu — Andrzej Iwan, nie wystąpi także Piotr Skrobowski, który od szeregu tygodni ma kłopoty zdrowotne, spowodowane złamaniem nogi. Dłuższą przerwę miał także Jan Jalocho, ale jest już w pełni sił i wystąpi w Bytomiu. Zespół „Białej gwiazdy” przystępuje do ligi bez zmian kadrowych, poza powrotem do klubu, grającego przez kilka sezonów w Hutniku — Adama Mikosia i z pozyskaniem z Gwardii Szczecino młodego Mariusza Szulczyka, który już występował w kilku meczach towarzyskich, granych przez wiślaków. Zmianie uległa kadra szkoleniowców Wisły. Pierwszym trenerem został Roman Durniak, jego asystentem były zawodnik Wisły — Jerzy Pionka.

Kontrolne mecze wiślaków przed sezonem przyniosły połowiczne sukcesy. Pokonali oni co prawda Ruch i Legię po 2:0, z bytomską II-ligową Polonią wygrali aż 8:2, lecz w ostatnio rozegranym turnieju w

Mielcu przegrali trzy mecze, ze Stalą 0:2 oraz z czechosłowackimi zespołami Lokomotivy Koszyce i Tatranu Preszov po 1:2. Lecz efekty gier sparingowych niewiele mówią, gra się w nich inaczej niż w ligowych pojedynkach. Jaka więc jest forma wiślaków, na co stać „Białą gwiazdę” przekonamy się dopiero teraz, w trudnych i ostrych bojach o ligowe punkty.

Mamy nadzieję, że mimo poważnych kłopotów kadrowych, zespół z ul. Reymonta da sobie dobrze radę w ekstraklasie i kibice tej drużyny nie będą mieli większych powodów do narzekania i obaw. Tego w każdym razie życzymy i piłkarzom i sympatykom Wisły.

A oto zestawienie par w pierwszej kolejce, która rozegrana zostanie na raty, jako że pięć zespołów ekstraklasowych gra jeszcze ostatnie mecze w Pucharze Intertoto i zawody przewidziane terminarzem na 1 sierpnia, rozegra w ciągu najbliższego tygodnia: sobota, 31 lipca — Szombierki — Wisła i GKS Katowice — Legia, niedziela, 1 sierpnia — Cracovia — Zagłębie, Śląsk — Lech, wtorek, 3 sierpnia — Pogoń — Bałtyk, środa, 4 sierpnia — Widzew — Stal Mielec, Górnik Zabrze — ŁKS, Gwardia Warszawa — Ruch. (lang).

Bilety na Cracovię!

W niedzielę o godz. 17-ej piłkarze Cracovii zainaugurują swe występy w ekstraklasie meczem z sosnowieckim Zagłębiem. Kierownictwo klubu, aby ułatwić zakup biletów na to spotkanie, prowadzić będzie ich przedsprzedaż w sobotę w godz. 9-14 (w budynku klubu) oraz w dniu meczu (kasa stadionu) od godz. 10-ej.

w telegraficznym skrocie

HELSINKI. Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego Finka Tiina Lillak ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem — 72,40 m poprawiając o 52 cm dotychczasowy rekord należący do Bułgarki — Antoanety Todorowej.

KALISZ. Mistrzostwa Polski w kolarskim wyścigu drużynowym na 100 km zakończyły się zwycięstwem warszawskiej Legii, której zespoły zajęły dwa pierwsze miejsca.

ZIELONA GÓRA. W dalszym ciągu strzeleckich konkurencji IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży Ewa Matusz i Robert Kuśnierz z Krakowa wywalczyli brązowe medale.

RIO DE JANEIRO. Trener piłkarskiej reprezentacji Brazylii — Tele Santana oświadczył, że rezygnuje z przedłużenia kontraktu na prowadzenie reprezentacji tego kraju. Santana otrzymał propozycję objęcia kadry Arabii Saudyjskiej.

SILVERSTONE. Podczas treningu przed zawodami motocyklowymi doszło do kraksy w wyniku której trzech zawodników Barry Sheene z Anglii, Jack Middelburg z Holandii i Patrick Igao z Francji doznało kontuzji.

MADRYT. Koszykarze Hiszpanii wygrali międzynarodowy turniej w Burgos zwyciężając w decydującym pojedynku ZSRR 88:84. W meczu o 3 miejsce Kuba pokonała zespół amerykański ze stanu Ohio 75:73.

BAD KISSINGEN. Na trzy rundy przed końcem turnieju szachowego pań aż sześć zawodniczek na jedynakowy dorobek punktowy — po 9 pkt: Nona Gaprindaszwilli i Lidia Siemienowa z ZSRR, Tatiana Lemażko z Bułgarii, Maria Pogorewicz z Rumunii, Aliska Klimova z CSRS i Barbara Kund z RFN.

Zaraz po jego odejściu Król zrobił sobie śniadanie, gdy tymczasem reszta mieszkańców baru przetrząsała obóz. Ledwie Król skończył jeść, wszedł Marlowe. Król opowiedział mu o kradzieży skrzyńki.

— To fatalnie — rzekł Marlowe. Król pokławił głową, a potem mrugnął do niego. — Nie nie szkodzi. Dostałem od Czen Sana resztę forsy, wier mam jej w bród. Myślę, że najwyższy czas trochę chłopców przycisnąć. Zrobili się niedbali, a chodzą przecież o zasadę. — Wręczył Marloweowi niewielki plik banknotów. — Twoja dola ze sprzedaży brylantu.

Marlowe bardzo potrzebował tych pieniędzy. Ale mimo to potrząsnął przeczącą głową. — Zachowaj je dla siebie — powiedział. — I tak jestem ci tyle winien, że nigdy tego nie spłacę. Nie mówią już o pieniądzach, które wylażyły na lekarstwa.

— Jak chcesz, Peter. Ale nadal jesteśmy współnikami.

Marlowe uśmiechnął się. — Dobrze.

W podłodze uchyliła się kłapa i do baru wgramolił się Kurt.

— Jak na razie siedemdziesiąt — oznajmił.

— He? — mruknął Król.

— Dziś jest Dzień U.

— Cholera, zupełnie o tym zapomniałem.

— Ale nie ja, no nie? Za kilka dni ubiję następne dziesięć sztuk. Samców nie trzeba nawet karmić. Pięć czy sześć jest już dostatecznie dużych!

Król poczuł mdłości, ale opanował się i rzekł: — Dobra. Dam znać Timsenowi.

— Przez parę najbliższych dni nie będę do ciebie zachodził — powiedział Marlowe po wyjściu Kurta.

— Co mówisz?

— Uważam, że tak będzie najlepiej. Nie możemy już dłużej ukrywać radio. We trzech



James Clavell
Krół szczytów
KING RAT
opracował ANDRZEJ KAKULA
Copyright © 1982 James Clavell

postanowiliśmy, że będziemy się trzymać izby pułkownika.

— Chcecie popełnić samobójstwo? Wyrzucicie to cholerne radio, jeśli wydadze wam się, że ktoś je wyprzył. A jak was będą potem wypytywać, wyprzeć się wszystkiego.

— Myśleliśmy o tym, ale nie ma w obozie innego radia, więc chcemy go używać jak długo się da. Przy odrobinie szczęścia nie złapią nas.

— Pomyślałbyś lepiej o własnym karku, koleżko!

Marlowe uśmiechnął się. — Tak, wiem. Dlatego przez jakiś czas nie będę tu przychodził. Nie chcę cię w nie wciągnąć.

— A co zrobisz, jeśli zobaczysz, że idzie po was Yoshima?

— Wezmę nogi za pas.

— Ale dokąd uciekniesz, jak Boga kocham?

— Lepsze to niż siedzieć i czekać.

Przez drzwi wetknął głowę Dino, który właśnie trzymał wartę.

— Przepaszam, ale idzie tu Timsen.

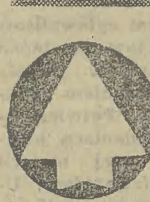
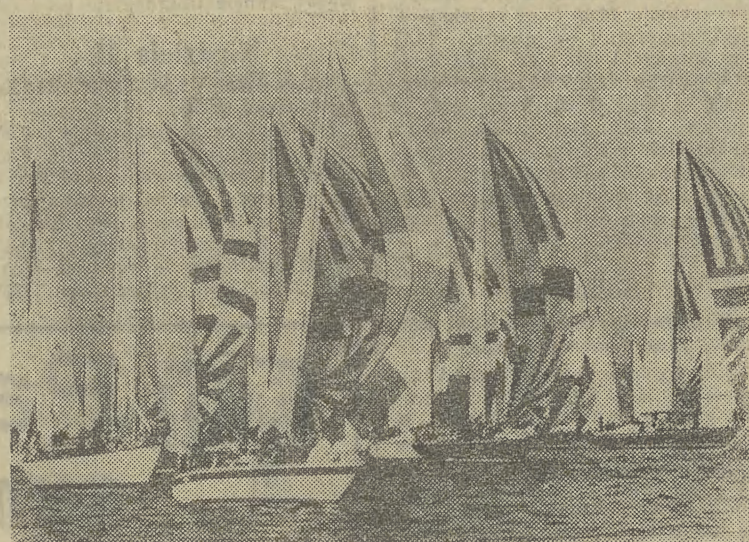
— Dobrze porozmawiam z nim — odparł Król i zwrócił się do Marlowe'a: — Sam wprawdzie decydujesz o własnym losie, Peter. Ale ja wam radzę, pozbadźcie się tego radia.

— Chcielibyśmy bardzo ale nie możemy.

Król zrozumiał, że nie tu nie wskóra.

— Cześć, bracie — powiedział od progu Timsen. Twarz miał ściągniętą gniewem. — Słyszałem, że miałeś fatalnego pecha, zgadza się?

Fot. CAF



Sport żeglarski staje się coraz popularniejszy. Pięć dni temu rozpoczęła się z udziałem około 100 jednostek „Operacja Żagiel”. Uczestniczy w niej m. in. nasz „Dar Młodzieży”. Na naszym zdjęciu natomiast regaty kilonckie, mające już stuletnią tradycję. W bieżącym roku na ich starcie stanęło 3000 żeglarzy z 35 krajów na 1500 jachtach.

WĘDKARSTWO dla przeciętnego śmiertelnika to sobotnio-niedzielną wycieczka za miasto, w poszukiwaniu spokoju, relaksu nad wodą połączonych z łowieniem ryb. Fachowiec z branży wędkarskiej mógłby się jednak obrazić na takie, rekreacyjne rozumienie tej, o czym nie wszyscy wiedzą, wyczynowej dyscypliny sportu. Angielska Encyklopedia Sportu zalicza go nawet do sportów m. in. obok żeglarskiej i łowieckiej.

Za początek zorganizowanego wędkarstwa w Polsce przyjmuje się rok 1879. Wtedy to w Krakowie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Maksymilian Nowicki, powołał do życia Krajowe Towarzystwo Rybackie. Od tego czasu wędkarstwo przeszło burzliwą ewolucję. Podobnie jak wspomniane wyżej żeglarsko i łowiectwo uznane zostało za dyscyplinę sportową, w której rozgrywa się regularnie mistrzostwa krajowe, Europejskie i światowe. Być może w niedługim czasie reprezentanci tej dyscypliny wystąpią na Igrzyskach Olimpijskich.

Ważną datą w historii tego sportu jest rok 1958, w którym powstała Międzynarodowa Federacja Wędkarska (członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego), do której należy także Polska. Z reguły wędkarstwo dzieli się na cztery rodzaje. Tym najbardziej popularnym, z największymi tradycjami jest wędkarstwo gruntowe. I dalej w kolejności rzutowe, muchowe i morskie.

W tych dwu pierwszych rodzajach duże sukcesy odnosili nasi reprezentanci. Wystarczy tylko przypomnieć 10-krotnego mistrza świata w wędkarstwie rzutowym krakowianina RYSZARDA TURSKIEGO, obecnie prezesa Okręgowego Związku Wędkarskiego.

— Jedno jest pewne: potrzebuję nowej obstawy.

— Nie tylko ty, ja też — rzekł Timsen z wściekłością. — Ci złodzieje podrzucili twoją skrzynkę pod mój barak. Pod mój barak!!!

— Co takiego?

— To co słyszysz. Leży tam sobie, pod moim barakiem, wyczyszczona do cna. Cholerne dranie, i tyle. Zaden Australijczyk nie ukradł by jej i nie podrzucił mi pod barak. Nie ma to tamto. To musiał zrobić jakiś Anglik albo Jankes.

— Na przykład kto?

— Nie mam pojęcia. Wiem tylko tyle, że to nie był żaden z moich chłopców. Masz na to moje słowo.

— Wierzę ci. Ale możesz rozgłosić, że na tego, kto udowodni, że wie, kto mi ukradł skrzynkę, czeka tysiąc dolarów nagrody. — Król sięgnął pod poduszkę i z rozmysłem wyciągnął cały plik banknotów, które otrzymał od Czen Sana na zakończenie transakcji. Odłożył trzyście dolarów i podał je Timsenowi pozerającemu wzrokiem stertę pieniędzy. — Pobrzuć cukru, kawy, oleju... do tego może ze dwa orzechy kokosowe. Załatwisz mi to?

Timsen wziął pieniądze, nie mogąc oderwać oczu od reszty banknotów.

— A więc zakończyłeś transakcję? Słowo daję, nie przypuszczałem, że ci się to uda Ale ci się udało, co?

— Jasne — odparł niedbale Król. — Na miesiąc, dwa ma starczy.

— Na miesiąc? Na cały rok, bracie — powiedział Timsen przytłoczony bogactwem Króla. Odwrócił się, ruszył powoli ku drzwiom, ale obrócił głowę i nagle się roześmiał. — Tysiąc, powiedziałeś? Powinno poskutkować, no nie?

— Tak — odparł Król. — To tylko kwestia czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (461)



6 m w skoku o tyczce marzenia czy bliska rzeczywistość

SEZON lekkoatletyczny w pełni, wciąż docierają do nas informacje o znakomitych rezultatach. Jedną z bardziej widowiskowych konkurencji lekkoatletycznych jest bez wątpienia skok o tyczce. Podniebne loty zawodników na wysokość blisko 6 metrom wywołują wiele emocji, ludzie-ptaki cieszą się popularnością wśród kibiców, ich udane próby przepręgnięcia nad poprzeczką nagradzane są burzami oklasków. W konkurencji tej, dzięki technicznemu ulepszeniom przy produkcji tyczek, i — oczywiście — rozwojowi talentu zawodników, rekord świata wciąż zbliża się do granicy 6 m.

Na przestrzeni ostatnich 6 lat rekord poprawiony został aż o 11 cm. 22 czerwca 1976 r. w amerykańskiej miejscowości Eugene David Roberts z USA jako pierwszy lekkoatleta uporał się z niebotyczną granicą 570 cm. Po 4 latach w Colombes Thierry Vigneron przeskokował kolejny szczebel — 5,75 m, w rok później ten sam tyczkarz pokonał kolejny próg — 5,80, lecz swym rekordem cieszył się zaledwie 6 dni, bowiem Władimir Poliakow na zawodach w Tbilisi skoczył o 1 cm wyżej. W międzyczasie były rekordowe skoki innych zawodników, m. in. naszego Władysława Kozakiewicza, który najpierw w Mediolanie skoczył wyżej niż Vigneron, ustanawiając rekord świata — 5,72 cm, a potem w Moskwie, podczas Igrzysk Olimpijskich uzyskał 5,78 m. Ten rezultat daje Polakowi trzecie miejsce na liście najlepszych rezultatów w skoku o tyczce, po Polakowie i Vignerone.

Łącznie do tej pory tylko 16 tyczkarzy zdołało pokonać poprzeczkę na wysokości 5,70 m. Jest wśród nich po pięciu Rosjan i Amerykanów, czterech Francuzów oraz Kozakiewicz i Bułgar — Ałanas Terew, który w tym miesiącu w Sofii ustanowił rekord swego kraju uzyskując 5,70 m.

Czy padnie w niedługim czasie granica 6 metrów? Trudno przewidzieć. Skok o tyczce jest konkurencją bardzo trudną technicznie, wymagającą ogromnej precyzji, siły i umiejętności technicznych. Tegoroczny sezon obfituje w dobre, choć nie rekordowe rezultaty. Na liście najlepszych czołowe lokaty zajmują Amerykanie — David Volz — 5,73, Dan Ripley — 5,72, tyle samo ma B. Olsen i o 1 cm mniej V. Jesse. Poza nimi 5,70 w tym sezonie pokonał, wspomniany wyżej Tarew z Bułgarii i Rosjanin — Czerniejew. 19 tyczkarzy już w tym roku przekroczyło 5,60. Do 6 m więc daleko, ale równocześnie coraz bliżej. Pamiętajmy, że zwykle przed wielkimi zawodami, typu olimpiad, padają te najlepsze osiągnięcia. Może więc już niedługo, może jeszcze przed Los Angeles zostanie pokonana granica 6 metrów. Ilez to już przecież takich nieosiągalnych zdawałoby się barier w sporcie padło. (1)

Wędkarstwo to relaks i zabawa ale też i sport z prawdziwego zdarzenia

Wracając do poszczególnych odmian wędkarstwa przejdźmy teraz do ich krótkiej charakterystyki. Wędkarstwo rzutowe (wbrew wszelkim pozorom) nie ma oprócz nazwy nic wspólnego z wodą i rybami. Mistrzostwa w tej konkurencji są bowiem rozgrywane na ziemi, często na boiskach. Składają się one z 5 konkurencji: kombinacja muchowa i skish muchowy (2-bój muchowy), skish spinningowy, arenberg spinningowy i odległość spinningowa (3-bój spinningowy). Całość to 5-bój, w którym także przyznaje się medale. Cóż oznaczają te nazwy? W skishu muchowym rzuca się do celu, którym jest ułożonych ukośnie na ziemi 5 tarcz, imitacja muchy, natomiast w skishu spinningowym ciężarkiem o wadze 7,5 g. Arenberg to rzuty do tarczy płasko położonej na ziemi, z pięciu stanowisk różnymi stylami (forhend, beekhend, z nad głowy, spod siebie i dowolnie). Kombinacja muchowa to rzuty do trzech tarcz (z nie ustalonych wcześniej odległości). I w końcu odległość muchowa i spinningowa, polegają na jak najdalszym posłaniu muchy lub ciężarka. Najlepsi osiągają w tym pierwszym wyniki w granicach 60 m, w drugim nawet 90 m.

O sukcesie w tych konkurencjach decyduje więc wielkie opanowanie nerwowe, refleks i świetna technika. Trzeba przecież brać pod uwagę warunki atmosferyczne, głównie wiatr, którego podmuchy mogą całkowicie zmienić lot ciężarka lub muchy. Niezwykle ważne jest także przygotowanie teoretyczne. Bez znajomości fizyki, a ściślej balistyki, dynamiki, biomechaniki nie ma co marzyć o wielkich osiągnięciach.

Wędkarstwo gruntowe ma dużo prostsze zasady i odbywa się już nad wodą. O zwycięstwie decyduje ilość złowionych ryb. Punktacja jest następująca: 1 pkt za rybę i 1 pkt za jej gram. Czasem podczas zawodów, które trwają przepisowo 4 godziny, niektórzy zawodnicy wyciągają po 15 kg.

Wędkarstwo muchowe to także

Wycieczki PTTK

Koło Grodzkie PTTK urządza dwie ciekawe wycieczki górskie:

● w sobotę, 31 lipca, na trasie: Osielec — Polana Gronie — Jordanów — 4—5 godzin marszu — 18 punktów do Górskiej Oznak Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Sucheja, cena 28 zł plus dopłata do Osiecia — 6,40 zł.

● w niedzielę, 1 sierpnia, na trasie: Hucisko — Lachów Groń — Hucisko — 6 godzin marszu — 17 punktów do Górskiej Oznak Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe do Huciska, cena 34 zł.

połów z tym, że ryb bardziej szlachetnych takich jak pstrąg, łosось i lipień na sztuczną muchę. W tym wypadku 1 pkt przyznaje się za rybę oraz 1 pkt za jej 1 cm długości.

Ewolucję przechodziło nie tylko samo wędkarstwo, także sprzęt jakim posługują się zawodnicy. Początkowo stosowano wędziska bambusowe, później odmianę bambusa — tonkin, klejonkę bambusową następnie wędziska szklane pełne szklane puste by w końcu dojść do używanych obecnie wędzisk z włókna węglowego.

Aktualnie w Polsce zarejestrowanych jest około 900 tys. wędkarzy, w tym 300 tys. bierze udział w zawodach. Istnieją zakładowe, środowiskowe i dzielnicowe koła wędkarskie. Kraków to jeden z najmniejszych ośrodków. Na rzutowych mistrzostwach Polski rozegranych w tym roku złote medale zdobyli Ludwika Szafranec i Stanisław Kisielewski, natomiast wśród juniorów Włodzimierz Targosz wywalczył brązowy medal.

Jak więc widać wędkarstwo to sport z prawdziwego zdarzenia, wymagający od zawodników solidnego przygotowania teoretycznego popartego treningiem fizycznym. Mimo autentycznych sukcesów i ogromnej liczby zawodników nie doczekało się jednak jeszcze u nas nobilitacji.

PIOTR S. PLATEK

W kajakowych mistrzostwach świata

DO POŁFINAŁÓW kajakowych mistrzostw świata w Belgradzie zakwalifikowali się z eliminacji Anna Michałowska i Ewa Brzezina w K-2 na 500 m oraz Janusz Wegner, Kazimierz Krzyżański, Grzegorz Krawców i Krzysztof Pennellier w K-4 na 1000 m. Z wyścigów repasażowych do półfinałów zakwalifikowali się z Polaków Ewa Eichler w K-1 na 500 m oraz Marek Łbik i Marek Wiśła w C-2 na 1000 m.

„100 imprez dla wszystkich”

DO tradycji już należy, że tak jak w każdą wolną od pracy sobotę, również w najbliższą 31 sierpnia krakowskie TKKF urządza szereg imprez rekreacyjnych pod hasłem „100 imprez dla wszystkich”. Oto ich program: Na basenie OSiB „Krakowianka” przy ul. Eisenberga w godzinach od 11—16 impreza „Sport i wypoczynek z TKKF” a w niej konkurs rzutków do celu, strzelanie z broni pneumatycznej i siatkówka.

W „Pałacu pod Baranami”, w Rynku Głównym 27 na sali KKSz „Hutnik” rozegrany zostanie turniej szachowy o „Puchar Lata”. Początek o godz. 16.

Na osiedlu Podwawelskim odbędzie się natomiast turniej kosmetki dla młodzieży. Początek, godz. 9.

Zgłoszenia do wszystkich imprez w miejscach zawodów na pół godziny przed ich rozpoczęciem.